

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, niedziela, 14 maja 1950

Obóz pokoju skupiony wokół POTEŻNEGO ZSRR obezwładni imperialistycznych podpalaczy

Wspaniałą przebieg zbierania podpisów pod Apelem Pokoju w całym kraju

WARSZAWA. Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim ogarnia cały kraj. Poza społeczeństwem Warszawy i Łodzi masowo składają już podpisy pod apelem mieszkańcy Bydgoszczy, woj. pomorskiego, i Krakowa.

Jak wynika z meldunków, ludzie z różnych środowisk społecznych podkreślają swą niezłomną wolę obezwładnienia podlegaczy wojennych w ścisłym sojuszu z przodującymi w tej walce narodami Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej oraz z siłami pokoju na całym świecie.

KRAKÓW. Dnia 12 bm. rozpoczęła się w Krakowie i we wszystkich powiatach województwa masowa akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Masowe zbieranie podpisów poprzedziły wiece w domach, blokach, szkołach średnich i wyższych oraz w gminach i wsiach.

Pierwszy złożył podpis pod apelem sztokholmskim wojewoda krakowski dr. Pasenkiewicz.

Liczne trójki zbierają podpisy w osiedlu robotniczym na ulicy Rydla. Wehdoząc wraz z trójką do jednego ze schludnych, słonecznych mieszkań, zastajemy w nim przodownika pracy, szofera PKS — Zbigniewa Kalinkę. Z radością podpisuje on apel mówiąc: „Pracuję wydajnie, gdyż pragnę w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia sił pokoju. Wierzę głęboko, że obóz pokoju, skupiony wokół potężnego sprzymierzeńca ZSRR, potrafi obezwładnić imperialistycznych podlegaczy.

LUBLIN. Trójki wyłonione przez dzielnicowe i blokowe komitety obrońców pokoju, rozpoczęły w Lublinie akcję zbierania podpisów pod sztokholmskim apelem światowego Kongresu Pokoju.

Jako jedni z pierwszych podpisy pod apelem złożyli: wojewoda lubelski, Paweł Dąbek, I sekretarz KW PZPR tow. Wiechno, prorektor UMCS — prof. dr. Józef Parnas, rektor Akademii medycznej — Feliks Skubiszewski, prodziekan wydz. teologicznego KUL — ks. prof. dr. Żywiec, profesorowie UMCS — dr. Stanisław Ziemecki, dr. Gabriel Brzęk, dr. Kaszewski oraz przewodnik pracy PKP, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” — Kazimierz Orłowski.

Podpisz Apel Pokoju!

Apel Pokoju domaga się:

1. Zakazu broni atomowej.
2. Wprowadzenia międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu.
3. Uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy użyje broni atomowej.

Co to znaczy? Znaczy to że jeżeli nie chcesz, by przez cały świat przeszła nowa pożoga wojenna,

jeżeli nie chcesz, by Twoja matka, ojciec, Twoje dziecko, Twoja żona, Twój mąż, Twój brat, siostra, Twój przyjaciel ginęli na froncie lub w domu,

jeżeli nie chcesz nowych milionów inwalidów, jeżeli nie chcesz, by Twój kraj, Twój zakład pracy, Twoje miasto, Twoja wioska, Twój dom obrócili w perzynę atomowi zbrodniarze,

jeżeli nie chcesz, by znów zadymiały kominy pieców krematoryjnych,

jeżeli nie chcesz ruin, nędzy, głodu dla siebie i Twoich bliskich,

PODPISZ APEL POKOJU!

jeżeli chcesz przynieść do ziemi i zdusić gadzinę imperialistyczną,

jeżeli chcesz, by rozwijała się w szczęściu i pomyślności nasza Polska,

jeżeli chcesz, by stale wzrastał Twój dobrobyt,

jeżeli chcesz, by dzieci Twoje wychowywały się w zdrowiu, w szczęściu, w coraz lepszych warunkach,

jeżeli chcesz, by nikt nie zaznał strachu śmierci, kalectwa i nędzy,

jeżeli chcesz, by Twój kraj, Twoje miasto, Twoja wieś, Twoja ulica, Twój dom był piękniejszy i wygodniejszy,

jeżeli chcesz trwałego pokoju —

PODPISZ APEL POKOJU!

Pragniemy wyrazić nasz szacunek dla wybitnego syna miłującej wolność Francji Uczni radzieccy w obronie prof. Joliot-Curie

MOSKWA. Opublikowano tu następujące oświadczenie wybitnych uczonych radzieckich:

Rząd francuski usunął ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej jednego z najwybitniejszych uczonych współczesnych prof. Fryderyka Joliot-Curie, laureata nagrody Nobla, członka rzeczywistego Francuskiej Akademii Nauk, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR.

Wybitny uczony i wypróbowany bojownik o pokój usunięty został z instytutu który sam stworzył i pozbawiony został możliwości kontynuowania prac badawczych w tej dziedzinie wiedzy, która powstawała przy jego

bezpośrednim, czynnym i twórczym udziale.

Poddano barbarzyńskiemu przesładowaniu jednego z najlepszych przedstawicieli postępowej myśli Francji — ojczysty encyklopedystów ojczyzny Karterjusza i Pasteura, kraju, który tak wzbogacił naukę światową.

Podlegacze wojenni, którzy zażądali usunięcia prof. Joliot-Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej, dowiedli raz jeszcze, że wzbraniają się przed wykorzystaniem energii atomowej dla celów pokojowych, że dopuszczają oni do laboratoriów atomowych tylko tych, którzy chcą przekształcić naukę w arsenał śmierci.

Uczonym radzieckim drogie jest dobre imię prof. Joliot-Curie, który całą swą twórczością naukową i działalnością społeczną dowiódł, że celem jego życia jest ofiarne służba dla dobra ludów. My, uczni radzieccy, pragniemy wyrazić nasz szacunek dla wybitnego syna miłującej wolność Francji, ofiarnego działacza naukowego i niezłomnego bojownika o pokój. Żaden terror nie zdoła zapobiec zwycięstwu wielkiej sprawy pokoju i demokracji!

Oświadczenie podpisali: prezydent Akademii Nauk ZSRR Wawilow, wiceprezydenci Akademii Bardin, Wolgin, Tobczew oraz inni najwybitniejsi uczni radzieccy — członkowie Akademii Nauk ZSRR, sekretarze wydziałów akademii, dziekani wydziałów uniwersyteckich itd.

Komunikat Prezydium Rady Ministrów w sprawie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

WARSZAWA. Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy została ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a Rada Ministrów uchwaliła przepisy wykonawcze do tej ustawy.

Prezes Rady Ministrów ustalił termin ukończenia przygotowania we wszystkich zakładach pracy do wprowadzenia w życie ustawy i uchwały na wtorek, dnia 16 maja 1950 r.

W związku z tym, we wszystkich uspołecznionych zakładach pracy, instytucjach i urzędach — w stosunku do wszystkich pracowników — począwszy od środy, dnia 17 maja 1950 r. wejdą w życie postanowienia ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, a kierownicy zakładów pracy winni niewykonania ciążących na nich obowiązków, pociągani będą do odpowiedzialności przewidzianej ustawą.

Wyrok w procesie sabotażystów w przemyśle naftowym

Przed Sądem Apelacyjnym w Rzeszowie toczyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko sabotażystom — pracownikom przemysłu naftowego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Jan Drwiga — kierownik techniczny robót odkrywczych, Jan Kobak — kierownik kopalni naftowej, Władysław Sikora — dozorca nocny, Jan Świerż i Jan Oleszkowicz mistrzowie wiertniczy.

Wyżej wymienieni, współdziałając z byłymi właścicielami kopalni i terenów naftowych, dokonywali aktów sabotażu, które miały na celu niedopuszczenie do odkrycia nowych terenów ropodajnych — tak konieczne potrzebnych dla odbudowującej się Polski Ludowej. Uniemożliwienie odkrycia nowych złóż w znacznej mierze wpłynęłoby hamując na dalszy rozwój kopalnictwa naftowego, niewykonanie planów produkcyjnych i zmniejszenie produkcji.

W toku przewodu sądowego udowodniono oskarżonym Drwidze, Kobakowi, Sikorze i Świerżowi, że dokonując wierceń odkrywczych, nie spełniali ciążącego na nich obowiązku, powodując opóźnienie wierceń. Przy pomocy oskarżonego Oleszkowicza ukryli próbki wierceń, a po ujawnieniu braku, sfabrykowali powtórnie nieodpowiadające prawdziwie. Miało to na celu wprowadzenie w

błąd geologa, a tym samym spowodowanie zaniechania dalszych wierceń na tym terenie.

W mowie oskarżycielskiej prokurator zaznaczył, że działalność oskarżonych jest dowodem prowadzonej walki klasowej. Koronkowa robota sabotażowa przejawiała się w powolnym tempie wiercenia, w usiłowaniu oskarżonych do zagwożdżenia otworów wiertniczych i ukrycia śladów ropy. Dowodem zorganizowanej akcji sabotażowej jest fakt, że na tych samych terenach niejaki Stanisław Bogdan usiłował również przeszkodzić produkcji i za udowodniony mu sabotaż gospodarczy skazany został na długoletnie więzienie.

Po wysłuchaniu mowy obrońców i oskarżonych Sąd wydał wyrok. Na mocy wyroku oskarżeni Jan Drwiga i Władysław Sikora skazani zostali na 5 lat więzienia, Jan Świerż na 4 lata, a Jan Kobak i Jan Oleszkowicz na 3 lata więzienia.

Stosunkowo niski wymiar kary należy tłumaczyć tym, że sabotażowa działalność oskarżonych została wykryta i przerwana przez organa Bezpieczeństwa Publicznego, które nie dopuściły do spowodowania większych strat w postaci ukrycia nowych ropodajnych terenów i hamowania wzrostu produkcji oraz opóźnienia tempa pracy.

JS.

Spółeczeństwo rzeszowskie entuzjastycznie podpisuje apel sztokholmski

Akcja zbiórki podpisów pod apelem sztokholmskim prowadzona przez komitety Obrońców Pokoju wspólnie z całym aktywnym społeczeństwem stała się naczelnym zagadnieniem dnia. Opodpisaniu apelu, o doniosłości tego apelu dla sprawy obrony pokoju mówią dziś robotnicy w fabrykach, urzędnicy w biurach, gospodynie domów, młodzi w szkołach. Ci, do których drzwi trójki jeszcze nie zastukały, gotują się do tego momentu, zapytują w swych komitetach Ob-

POWIATY ROZPOCZYNAJĄ ZBIÓRKĘ PODPISÓW

W dniu wczorajszym w Gorlicach rozpoczęła się zbiórka podpisów pod apelem sztokholmskim.

Dziś tj. w niedzielę 14 bm. aktywności wiejskich Komitetów Obrońców Pokoju, stukają do domów mieszkańców gmin w Uselcu Gorlickim i w Bieczu.

W powiecie Przeworskim działa już 47 komitetów gromadz. OP. W Przeworsku we wszystkich urzędach i instytucjach działają komitety Obroń-

ców Pokoju. Trójki agitatorskie przy gotowane są w ten sposób, że w skład każdej wchodzi jedna kobieta.

W obradach i w pracach organizacyjnych komitetów obrońców pokoju na terenie tego powiatu, żywy udział biorą księża jak np. ks. Krzysztof Polski z Przeworska, ks. proboszcz Dziadosz z Manasterza i inni.

Wszędzie akcja spotyka się z wielkim zrozumieniem i odbywa się przy masowym, czynnym udziale społeczeństwa.

...

Niech mój podpis pod apelem będzie odpowiedzią dla tych, którzy dla własnych niecierpliwych interesów dążą do wojny. Długa lista obrońców pokoju pokrzykuje im dolarowe machi nacje — mówi Eugeniusz Haman, pracownik WSK. Cała klasa robotnicza swoją postawą udowodni, że pokój potrafi utrzymać. Wiemy, że w jedności jest siła — a na odpowiedź dla podlegaczy wojennych zawsze ją znajdziemy. Gołąbek pokoju spokojnie będzie sobie fruwał po całym świecie.

Zapełniają się listy nazwiskami obrońców pokoju. Białe dotychczas kartki zmieniają swój wygląd — czernią ołówka snuje długą nit żaloby dla wicherzycieli światowego pokoju.

Wznieśmy wyżej sztandar walki o pokój!

Podajemy poniżej artykuł wstępny „Prawdy” z dn. 13 maja br.

Z każdym dniem wzrasta się walka narodów o pokój, przeciwko podlegaczom wojennym. Centralnym zadaniem walki o pokój na obecnym etapie jest akcja zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu Obróńców Pokoju, wzywającym do bezwarunkowego zakazu broni atomowej i karnania za zbrodniarza wojennego, który pierwszy zastosuje broń atomową.

Żądania te zgodne są z najżywczejszymi interesami wszystkich narodów, z interesami przytaczającej większości mieszkańców kuli ziemskiej. Broń atomowa jest bronią agresji, bronią masowego unicestwienia cywilnej ludności. Narody nie chcą wojny, pragną pokoju i pokojowej pracy.

Pod znakiem walki o pokój, obchodzone dzień 1 maja — święto solidarności mas pracujących, święto braterstwa robotników wszystkich krajów.

Pod znakiem walki o pokój obchodzone również święto zwycięstwa. W dniu 5 rocznicy historycznego zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem, masy pracujące wszystkich krajów miały na uwadze fakt, że właśnie to zwycięstwo stworzyło przesłanki dla powstania potężnego obozu pokoju, stworzyło warunki rozwoju potężnego ruchu naszych czasów — powszechnego ruchu walki o pokój.

Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego przyniosło wyzwolenie na całym świecie. Dzięki temu zwycięstwu kraje demokracji ludowej mogły wkroczyć na nową drogę, drogę pokoju, demokracji i socjalizmu. Zwycięstwo narodu radzieckiego, które wyzwoliło naród niemiecki od tytanii faszystowskiej, umożliwiło powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które towarzyszy Stalinowi w zwrotnym punkcie w dziejach Europy.

Niemiecka Republika Demokratyczna proklamowała dzień 8 maja świętem wyzwolenia, jako dzień wkroczenia narodu niemieckiego na drogę pokojowego rozwoju demokratycznego. Wystosowana przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej na ręce wodza narodów ZSRR, wodza całej postępowej ludzkości, Józefa Stalina, depesza powitała wyraża w imieniu narodu niemieckiego wolę pokoju, dążenie do przywrócenia współpracy z ZSRR i wszystkimi miłującymi pokój narodami, pojęcia zdecydowanie zbrodnicze plany anglo-amerykańskich imperialistów, usiłujących przestoczyć Niemcy w ognisko nowej agresji, a naród niemiecki w mięso armatnie — w interesach podlegaczy wojennych. Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi najważniejszy czynnik pokoju w Europie.

„Jestem przekonany — czytamy w odpowiedzi towarzysza Stalina na list premiera Grotewohla z okazji rocznicy wyzwolenia — że przyjazne stosunki między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Związkiem Radzieckim będą się nadal pomyślnie rozwijały dla dobra naszych narodów oraz w interesie pokoju i współpracy między wszystkimi miłującymi pokój narodami”.

Interesy pokoju, są drogą sercu każdego uczciwego człowieka, podobnie, jak drogą i bliskie są mu interesy jego kraju, pomyślność jego narodu, życie i bezpieczeństwo jego dzieci, jego rodziny. I do tych wszystkich uczciwych ludzi zwraca się właśnie apel Stałego Komitetu. Zawarte w nim żądania stanowią najszerszą platformę, na której mogą się zjednoczyć nie dziesiątki, lecz całe setki milionów ludzi. Któż bowiem jest zainteresowany w stosowaniu broni atomowej? Nikt, prócz znikomej garstki zachłannych imperialistów, którzy w imię swych ludobójczych planów gotowi są pchnąć świat w odmęt nowej wojny.

Pod apelem Stałego Komitetu Obróńców Pokoju widzimy podpisy robotników i chłopów, podpisy przedstawicieli świata nauki i sztuki, pod-

piszy duchownych, podpisy ludzi, reprezentujących najrozmaitsze poglądy polityczne i przekonania religijne, ludzi najrozmaitszych narodowości i zawodów, ludzi w różnym wieku, poczynając od młodzieży, a kończąc na sędziwych starcach.

Czyż to nie znamienne, że francuska młodzież w wieku poborowym, rekruci idący do wojska, wyszli w dniu 1 maja na ulice Paryża z plakatami:

„Nie bądźmy żołnierzami Trumana. Jesteśmy żołnierzami pokoju”.

„Krew młodych Francuzów nie jest na sprzedaż, panie Bidault!”

Apel Stałego Komitetu Obróńców Pokoju cieszy się jednomyślnym poparciem najszerszych warstw ludności we wszystkich krajach. Poparcie to znajduje wyraz w pomyślnym przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu. Na Węgrzech złożyło podpisy ponad 7 milionów zwolenników pokoju. W Bułgarii podpisała się pod nim cała prawie dorosła ludność kraju — ilość podpisów przekracza 5 milionów, w Rumunii — 7 milionów. Podobny obraz widzimy w Polsce, w Czechosłowacji. Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisało się dotychczas pod apelem ponad 15 milionów osób. Pomyślny przebieg ma akcja zbierania podpisów również i w Niemczech Zachodnich, gdzie nie bacząc na przesładowania i terror ze strony władz anglo-amerykańskich, w wielu fabrykach podpisało się 100 procent robotników i pracowników unysłowych, a w wielu miastach — 90 do 100 procent dorosłej ludności. Coraz szerzej rozwija się akcja zbierania podpisów we Francji.

Pomyślny przebieg akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim stanie się probiezmem i wskaźnikiem stopnia zorganizowania i zespolenia obrońców pokoju w danym kraju. Nikomu nie wolno pozostać neutralnym wobec tej akcji, chodzi bowiem o aktywne wywarcie presji na podlegaczy wojennych oraz na ich pomocników.

Należy jak najwydatniej wzmacniać stronę organizacyjną i skuteczność ruchu o pokój. Pomyślna realizacja akcji zbierania podpisów stanowić będzie groźne ostrzeżenie dla podlegaczy wojennych, pokaże im ogromną siłę zorganizowanego ruchu o pokój i bezpieczeństwo narodów. Konieczność dalszej aktywizacji walki o pokój i bezpieczeństwa nasuwa się z tym większą oczywistością, że podlegacze wojenni nie dają za wygraną, że w dalszym ciągu prowadzą wyścig zbrojeń, opracowują agresywne plany wojenne, montują wojenne bloki, tworzą coraz to nowe ogniska agresji. Obok przygotowań wojen-

nych reakcja imperialistyczna prowadzi zaciekłą krucjatę przeciwko demokracji, przeciwko wszystkim zdobyciom klasy robotniczej, przeciwko resztkom wolności demokratycznych...

Wzrastający i potężniejący front zwolenników pokoju powinien toczyć coraz energiczniejszą walkę przeciwko imperialistycznym podlegaczom wojennym. W aktywizacji kampanii zbierania podpisów niezwykle doniosłą rolę odgrywają masowe organizacje demokratyczne — komitety i rady obrońców pokoju, związki zawodowe, demokratyczne organizacje kobiece i młodzieżowe, które już dziś mogą się poszczycić olbrzymim wkładem w dzieło utrwalenia pokoju i nie wątpliwie wzmożą jeszcze bardziej swe wysiłki w walce o pokój, o zażegnanie groźby nowej wojny.

Setki milionów ludzi dobrej woli we wszystkich krajach składają podpisy pod apelem o zakaz broni atomowej. W odpowiedzi na knowania imperialistów, sięjących niezgodę między narodami i prowadzących politykę agresji oraz rozpętania nowej wojny, obrońcy pokoju zespalają swe szeregi, wzmagają energiczną walkę w obronie pokoju, walkę przeciwko podlegaczom wojennym. Zdemonstrowanie podlegaczy wojennych i obrona pokoju — to sprawa wszystkich narodów świata!

Wznieśmy wyżej sztandar walki o pokój, walki o bezpieczeństwo narodów!

Wymiana pism między ambasadorami Izydorczykiem a min. Dertingerem w związku ze świętem wyzwolenia Niemiec

BERLIN. Z okazji uroczystego obchodu w Niemieckiej Republice Demokratycznej V rocznicy wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego szef polskiej Misji Dyplomatycznej ambasador Jan Izydorczyk przesłał na ręce ministra Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dertingera depeszę, w której składa rządowi Niemiec Demokratycznych życzenia dalszych sukcesów dla dobra republiki, całego narodu niemieckiego i obozu pokoju.

W odpowiedzi na tę depeszę min. Dertinger przesłał ambasadorowi Izydorczykowi pismo, w którym serdecznie dziękuje w imieniu własnym i rządu za nadesłane życzenia.

— Naród niemiecki — pisze min. Dertinger — obchodził dzień wyzwolenia przeprowadzając rachunek sumienia, a równocześnie w szerszych pokojowych zamiarach i w głębokim przekonaniu, że linia Odra — Nysa

W 5 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji odbyła się uroczysta akademія w Warszawie

WARSZAWA. W piątą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką, odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademія. Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu RP z premierem tow. Józefem Cyrankiewiczem.

Obecny był ambasador ZSRR Wiktor Lebediew, oraz przedstawiciele dyplomacji krajów demokracji ludowej, akredytowani w Warszawie.

W prezydium zasiadli m. in. wice-marszałek Sejmu Barcikowski, mini-

strówie: Rumiński i Rabanowski oraz ambasador CSR w Warszawie — p. Franciszek Piszek.

Po zagajeniu akademii przez wice-marszałka Barcikowskiego, dłuższe przemówienie wygłosił minister Rumiński, który przedstawił zebranyemu znaczenie historycznej rocznicy. Mówca opisał dzieje walk, prowadzonych przez partyzantów czechosłowackich i podkreslił bohaterstwo Armii Radzieckiej, która wyzwoliła kraj spod jarzma hitlerowskiego.

Minister Rumiński poświęcił znaczną część swego przemówienia rozwojowi przyjaźni między Polską a Czechosłowacją, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej. Opierając się na konkretnych przykładach z dziedziny handlu, komunikacji i współpracy naukowo-technicznej, mówca stwierdził, że stanowią one jedynie drobna część tych możliwości pogłębienia współpracy, jakie stoją przed obu państwami, które jeszcze bardziej tężą obopólna przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego.

„W piątą rocznicę wielkiego zwycięstwa, które uratowało od zguby Polskę, Czechosłowację i inne narody — powiedział min. Rumiński — Polska i Czechosłowacja muszą jeszcze bardziej wspólnie z innymi krajami demokracji ludowej wzmocnić swą aktywność i pracę, jeszcze mocniej skupić się w jeden bojowy obóz pokoju wokół swego wielkiego sojusznika — ZSRR, dookoła Józefa Stalina”.

Przemawiający następnie ambasador CSR w Warszawie — p. Franciszek Piszek, stwierdził, że lud czechosłowacki nigdy nie zapomni faktu, że swe sukcesy w walce z okupantem i w odbudowie zardzewiającej pomocy Związku Radzieckiego. Podkreślając niezłomną wolę budownictwa pokojowego, jaka ożywia naród czechosłowacki, ambasador wyraził swą radość, iż naród polski kroczy tą samą drogą. Zwycięstwo obu ludów zburzyło bariery wzniezione między nimi przez reakcję.

Uczeni warszawscy protestują przeciwko usunięciu prof. Joliot-Curie

WARSZAWA. Na zebraniu Senatu Politechniki Warszawskiej uchwalono następujący protest w sprawie usunięcia prof. Joliot-Curie ze stanowiska komisarza do spraw energii atomowej:

My, profesorowie Politechniki Warszawskiej, jesteśmy głęboko poruszeni niesłychanym w historii nauki faktem usunięcia wybitnego uczonego prof. Joliot-Curie ze stanowiska komisarza do spraw energii atomowej — za wypowiedzenie się o zbrodnicy stosowania tej energii do celów wojennych i gorąco protestujemy przeciwko tak ja skrawemu pogwałceniu elementarnych zasad wolności nauki i sumienia.

„Rude Pravo” o cynicznym planie rządu Bidault podporządkowania francuskiego przemysłu kapitalistom Zagłębia Ruhry

PRAGA. Omawiając londyńską konferencję ministrów Spraw Zagranicznych mocarstw zachodnich „Rude Pravo” pisze:

Sekretarz Stanu Acheson przybył do Londynu z wyraźnymi instrukcjami Wall Street włączenia Niemiec Zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego i zmuszenia Francji do wyrażania zgody na produkującą pozycję militarystów niemieckich w tym bloku. Ponadto Acheson będzie domagał się, by brytyjskie i francus-

kie koła rządzące wzmocniły zbrojenia i zwiększyły liczebność swych armii przez rozszerzenie przymusowej służby wojskowej. Monopolisci amerykańscy chcą wycisnąć z bankrutujących krajów marshallowskich, więcej jeszcze pieniędzy na przygotowanie wojenne.

Projekt Schumana, przewidujący utworzenie koncernu Alzacja — Lotaryngia — Zagłębie Ruhry — pisze „Rude Pravo” — oznacza całkowite podporządkowanie ciężkiego przemysłu francuskiego monopolistom zachodnio-niemieckim i całkowitą kontrolę ciężkiego przemysłu Europy Zachodniej przez imperialistów amerykańskich. Francuska ruda żelazna będzie obecnie przerabiana w stalowniach Zagłębia Ruhry, gdzie koszty produkcji są znacznie niższe, aniżeli we Francji. Francuscy właściciele hut skompensują sobie straty wynikające ze zmniejszenia obrotów, obniżając jeszcze bardziej płace robotników francuskich. Za tę zdradę interesów Francji francuskie koła rządzące otrzymały od Waszyngtonu obietnicę dalszych dostaw sprzętu wojennego i pożyczek amerykańskich na prowadzenie imperialistycznej wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Z rezultatów konferencji londyńskiej — pisze „Rude Pravo” — ucieszą się najbardziej hitlerowcy i militarysty niemieccy, ponieważ amerykańscy podlegacze wojenni przyczynają im ważną rolę w agresywnym bloku atlantyckim.

Podczas gdy w Londynie podlegacze wojenni przygotowują swe zbrodnicze plany — pisze w zakończeniu „Rude Pravo” — dziesiątki i setki milionów prostych ludzi na całym świecie podpisują apel sztokholmski Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, domagający się bezwzględnej zakazu broni atomowej i stwierdzający, że rząd, który pierwszy broni te, użyje będzie uznany za zbrodniarza wojennego. Potężny obóz pokoju i demokracji rzuca podlegaczom wojennym poważne ostrzeżenie, przypominając im, że wkraczają oni na drogę Hitlera i że nie unikną jego losu.

W wtorek, dnia 16 maja 1950 roku we wszystkich zakładach pracy zostaną zakończone przygotowania do wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Od dnia 17 b. m. przepisy ustawy obowiązują wszystkich pracowników uspołecznionych zakładów pracy w Polsce.

Uchwalona przez Sejm ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy ma niezwykle doniosłe znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego, dla wykonania planu sześcioletniego, a zatem dla wszystkich ludzi pracy w Polsce. Ustawa przewiduje kary za bumelantwo, za nieusprawiedliwione opuszczenia dni pracy i przewiduje również nagrody za nienaganą pracę. Ma ona zatem głęboki sens wychowawczy.

Jej sens wychowawczy polega także na wielkiej rozpiętości kar, od kary porządkowej, nagany, potrącenia z zarobków za dni opuszczone — do kary sądowej, wymierzonej na złośliwych bumelantów, a orzekającej o obniżeniu zarobków na okres do 3 miesięcy o 10—25 proc.

Sens wychowawczy ustawy polega wreszcie na tym, że każdemu jest otwarta droga poprawy i rehabilitacji. Zarówno najtęgodniej jak i najszarowlej ukarani ma możliwość przez swą nienaganą pracę wykreślić karę z akt personalnych jak i z rej-

stru skazanych. Ustawa nakłada na kierowników zakładów pracy wielką odpowiedzialność za sprawiedliwe jej wykonywanie. Kierownik uspołecznionego zakładu pracy musi pamiętać, że odpowiada za dobro publiczne. Nie może on więc być „dobrym wujaszkiem”, patrzącym przez palce na wykroczenia jednostek niezdisceplini-

nowanych. Każda absencja winna być przez niego, w porozumieniu z Radą Zakładową lub delegatem związkowym szybko i szczegółowo zbadana. Za zaniedbanie swych obowiązków w tej dziedzinie, za kumoterski stosunek odpowiada kierownik zakładu pracy karnie.

Ustawa jest wymierzona w bumelantów, którzy przez swój niesocjalistyczny stosunek do pracy opóźniają proces naszej rozbudowy gospodarczej. Ustawa działa w interesie uczciwych ludzi pracy i została przez nich przyjęta ze zrozumieniem i prawdziwym zadowoleniem. Niejednokrotnie bowiem absencja jednego pracownika wylamuje jedno z łańcuchek wielkiego mechanizmu. Wywołując wstrzymanie prac, a co za tym idzie naraża innych towarzyszy na dotkliwe straty. Dlatego to właśnie sami robotnicy w wielu zakładach pracy wprowadzili środki ostrzegaw-

cze w postaci, tablic piętnujących bumelantów. Gdy to jednak nie pomaga państwo ludowe musi bronić swych obywateli środkami prawnymi.

Bumelant to poprostu złodziej grosza publicznego. Przez dezorganizację pracy okrada on państwo ludowe, okrada swych towarzyszy. I dlatego nie można być dlań pobłażliwym. Kto pobłaża bumelantowi — staje się ich współnikiem. Trzeba samemu nie mieć socjalistycznego stosunku do pracy aby tolerować nierobstwo, o-

pieszałość i niedbłość u innych. Złą przysługę wyrządza towarzyszowi pracy, kto oślania jego bumelantwo. Kara, wymierzona zasłużeń, pomaga ukaranemu poprawić się. Bezkarność pogłębia tylko lenistwo niedbały stosunek do pracy.

Przed organizacjami partyjnymi, kierownikami zakładów pracy i Radami Zakładowymi stoi ważne zadanie. Zadaniem tym powiedział towarzyszy Bierut na IV Plenum KC naszej Partii —

„Jest dopilnowanie ścisłego i w całej pełni wykonanie tej ustawy w stosunku do wszystkich zakładów pracy i instytucji. Wtedy ustawa ta stanie się jednym z poważnych instrumentów przyspieszenia naszego rozwoju gospodarczego i podnoszenia dobrobytu i kultury mas pracujących”.

W interesie szybkiego rozwoju gospodarczego

Ciąg dalszy referatu tow. Bolesława Bieruta wygłoszonego na IV Plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego)

W pokojowym współzawodnictwie ustrojowym ujawnia coraz dobitniej swą przewagę nad ustrojem kapitalistycznym. Bezsporna wymowa cyfr demonstruje wyższość państwa zwycięskiego socjalizmu. Globalna produkcja przemysłu ZSRR przebiegała w roku 1949 poziomem przedwojennym o 41 proc., a w czwartym kwartale tego roku nawet o 53 proc. Zbiory zbóż wyniosły w 1949 r. 7,6 miliardów pudów, osiągając cyfry przewidziane dopiero na rok 1950. Rosnie szybko socjalistyczna akumulacja, umożliwiając w roku 1949 inwestycje o 20 proc. większe aniżeli w 1948 r.

W wyniku tych osiągnięć wzrósł dochód społeczny ZSRR w roku 1949 o 17 proc. w stosunku do roku 1948, a o 36 proc. w stosunku do roku 1940. Rok 1949 przyniósł równocześnie wzrost spożycia o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, w tym towarów przemysłowych o 24 proc., a żywności o 17 proc. Trzecia z kolei zniżka cen artykułów spożywczych i przemysłowych, przeprowadzona 1 marca br. znacznie zwiększyła spożycie, zaś sprzedaż szeregu ar-

tykułów wzrosła wielokrotnie, np. o dwukrotnie zegarków — czterokrotnie, radioaparatów — trzykrotnie, rowerów — dziesięciokrotnie. Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 r. o 2 miliony ludzi. W 1950 r. wraz z dalszą obniżką cen, dobrułoby szereg mas masła i masła. Cyfry te świadczą wyraźnie o dosłownie obfitości produktów, wzroście stopy życiowej ludności.

Postęp ten odbywa się na tle realizacji gigantycznych planów przemiany przyrody i wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych, na tle dalszego rozkwitu radzieckiej kultury, szerokiego zastosowania automatyzacji i mechanizacji pracochłonnych procesów wytwórczych.

Marcowe wybory do Rady Najwyższej ZSRR były demonstracją pełnej jedności społeczeństwa radzieckiego, skupionego wokół Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i kroczącej ku komunizmowi.

POKOJOWY PROGRAM POTEŹNEGO ZSRR — PROGRAMEM CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI

Całą swoją ogromną i rosnącą potęgą rzuca Związek Radziecki na szalę walki o uratowanie ludzkości przed pograżeniem jej w etniań nową wojnę przez pretendenta do panowania nad światem. Polityka pokojowa tkwi u samych podstaw państwa socjalistycznego.

Jeszcze przed ukończeniem wojny, w której Związek Radziecki rozbił najpotężniejszą maszynę wojenną świata, tow. Stalin nakreślił ludzkości taki program:

„Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, lecz również na tym, aby uniemożliwić wszczęcie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to w każdym bądź razie na długi okres czasu”.

(Przemówienie z dn. 6 listopada 1944)

Realizacja takiego programu polityki zagranicznej przyniosła Związkowi Radzieckiemu ogromny wzrost autorytetu na arenie międzynarodowej oraz poparcie mas ludowych całego świata. Toteż organizatorzy agresywnego bloku atlantyckiego wyrażają skłótnę, aby nie dopuścić nawet do rozmów z ZSRR.

Imperialiści anglosasycy usiłują stordować wszystkie wnioski Związku Radzieckiego, przeciwdziałają się zakazowi broni atomowej i skutecznej kontroli nad tym zakazem, wyszczepiają przeciwko wnioskowi o redukcji zbrojeń, o zawarciu paktu pięciu mocarstw dla umocnienia pokoju, fałszywą umową poczdamską, faszyzują Niemcy Zachodnie i Japonię, wtrącają się brutalnie w wewnętrzne sprawy innych państw, interweniują zbrojnie przeciwko narodowo-wyzwoleńcym ruchom na całym świecie.

Wbrew prowokacjom imperialistycznych mocarstw i ich agentów — prawicowców — socjaldemokratów i fitywskich zdrajców sprawy pokoju i socjalizmu — program ZSRR jest i będzie w coraz większej mierze programem całej postępowej ludzkości.

Jest to również program młodych krajów demokracji ludowej, budujących za przykładem i przy pomocy ZSRR podstawy ustroju socjalistycznego. Miniony okres przyniósł nowe osiągnięcia krajów demokracji ludowej we wszystkich dziedzinach życia. W niebywałym tempie rosła dochód narodowy tych państw, naprzykład: o 24 proc. na Węgrzech i o przeszło 20 proc. na Bułgarii w porównaniu z okresem przedwojennym. Budżety państw demokracji ludowej w przeciwieństwie do wojennych budżetów państw bloku atlantyckiego są wyrazem troski o poprawę bytu mas pracujących oraz dalszego rozwoju planowej gospodarki jako jedyniej trwałej podstawy wzrostu dobrobytu.

Ten ogromny rozmach rozbudowy i rozwoju dokonuje się pomimo zorganizowanej przez imperialistów i ich agencje dywersji, szkodnictwa i gospodarczej dyskryminacji w handlu międzynarodowym. Kraje demokracji ludowej zawiązują swoje zwycięstwa głównie codziennej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, wzajemnej pomocy i mobilizacji wszystkich zasobów krajów dla celów socjalistycznego uprzed-

myślenia, jako podstawy dalszego swojego, wszechstronnego rozwoju.

Na Dalekim Wschodzie półmiliardowy naród chiński przypiętywał swoje historyczne zwycięstwo sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Dwa największe narody świata wyraziły swą niezłomną wolę walki przeciwko odrodzeniu imperializmu japońskiego lub jakiegokolwiek innego państwa, które by zjednoczyło się z Japonią w celach agresji.

MILIONOWE MASY NA CAŁYM ŚWIECIE WALCZĄ PRZECIWI IMPERIALISTOM I AGRESJI

Zwycięstwa obozu pokoju i socjalizmu zwiększyły wściekłość zdemaskowanych podżegaczy wojennych i ujawniły równocześnie ich słabość.

Należy się spodziewać gorączkowych wysiłków szybkiej remilitaryzacji i faszyzacji Niemiec Zachodnich, uczynienia z nich kuźni zbrojeniowej i dostawy mięsa armatniego przy równoczesnych próbach zakłócenia współpracy między atlantyckimi państwami.

Byłoby lekkomyślnością nie widzieć płynącej stąd groźby dla pokoju światowego, byłoby przestępstwem nie widzieć płynących stąd dla nas niebezpieczeństw. Toteż nie może być Polaka, który by nie był żywotnie zainteresowany we wzroście potęgi obozu pokoju. Każdy sukces Związku Radzieckiego — jest naszym sukcesem, każde umocnienie się solidarności obozu pokoju jest naszą wygraną. Każde niepowodzenie amerykańskich konszachtów w Europie Zachodniej, a w szczególności w Niemczech Zachodnich — jest naszym zwycięstwem. Śledzimy z uwagą i życzliwością wzrost wpływów i rozmach pracy ogólnie - niemieckiego frontu narodowego, głoszącego hasła walki o zjednoczone, demokratyczne Niemcy, oparte o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, realizujące program poczdamski i wchodzące jako poważny element w skład demokratycznego, antyimperialistycznego obozu.

Ruch przeciwko wojnie ogarnia sześć lat masy krajów marszalkowskich. Przybrał on we Francji, pod kierownictwem Komunistycznej Partii Francji wielki rozmach i znalazł całą gamę form — od akcji strajkowej o podwyżkę płac, aż do starć z policją na tle solidarnej odmowy produkowania i transportowania broni przez znaczonej na brudną wojnę w Vietnamie, na agresję przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Naród francuski wysuwa żądanie uwolnienia Francji z niewoli dolarowej i przywrócenia jej prawdziwej suwerenności.

Podobnie i klasa robotnicza Włoch, zwłaszcza włoscy robotnicy portowi zamykają porty włoskie dla dostaw amerykańskiej broni. Ani nadzwyczajne ustawy, ani represje i salwy do strajkujących robotników, czy chłopów konfiskujących leżącą odległa ziemię nie są w stanie rozbi-

kierowanego przez Komunistyczną Partię Włoch szerokiego frontu walki o chleb, ziemię i pokój.

Za przykładem swoich włoskich i francuskich braci również holendrecy, belgijscy, norwescy i niemieccy robotnicy odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej. Akcja ta budzi gorącą sympatię wśród wszystkich ludzi pragnących pokoju. Rosnie akcja w krajach paktu atlantyckiego za wystąpieniem z tego agresywnego bloku.

Po przełomowym dla historii Azji zwycięstwie Chin Ludowych walka narodowo-wyzwoleńcza na tym kon-

RUCH POKOJU OSIĄGNĄŁ NOWY, WIĘDSZY ETAP

Jak widać rosną na całym świecie siły zwolenników pokoju. Do ich skonsolidowania przyczyniło się w dużej mierze zdemaskowanie roli oligarchii finansowej Stanów Zjednoczonych, ujarzmiającej narody, które dostały się pod jej gospodarcze i polityczne wpływy. — Zdemaskowane zostały wszystkie międzynarodowe zdrajcy — od rozłamowców żółtej międzynarodówki zawodowej przez C o m i s e o, zieloną międzynarodówkę kulacką i titwskich prowokatorów, do Watykanu, który z orientacji prohitlerowskiej w okresie wojny przeszedł obecnie na orientację niemiecko - amerykańską.

Walka o dalszy rozwój państw, które zbudowały socjalizm, lub też budują jego zręby, walka klasy robotniczej narodów wyzwolonych przez kapitalizm, walka narodowo-wyzwoleńcza krajów kolonialnych i walka o suwerenność narodów zagrożonych przez ekspansję amerykańską łączy się w jeden nurt walki przeciwko ciemnym siłom wojny. Każdy cios wymierzony w te walce uderza w siły imperializmu i wojny, przybliża zwycięstwo trwałego pokoju na całym świecie.

Jak widać, miniony okres przyniósł dalsze przesunięcie się sił na arenie światowej. Powstała nowa sytuacja. Ruch pokoju osiągnął nowy, wyższy etap i przeszedł do nowych, bardziej skutecznych i bardziej zorganizowanych form walki. Znalazło to swój wyraz na trzeciej sesji Stałego Komitetu Obronców Pokoju w Sztokholmie, poprzedzonej 27 konferencjami krajowymi, przyjęciem przez szereg parlamentów, między innymi i przez nasz sejm, uchwał solidaryzujących się z żądaniami Stałego Komitetu.

Od sesji sztokholmskiej, która proklamowała niezłomną walkę o zakaz broni atomowej i o kontrolę energii atomowej armii obronców pokoju rosła nieustannie na siłach. Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim mobilizuje do walki przeciwko wojnie setki milionów ludzi

JAK NAJSZYBCIEJ UJAWNIC I USUNAC NIEDOCIĄGNIĘCIA NA NIEKTÓRYCH ODCINKACH

Oznacza to znaczne powiększenie produkcji w stosunku do okresu styczeń — kwiecień roku ub. tkanin bawełnianych — wyprodukowaliśmy więcej o 10 proc., tkanin wełnianych o 22 proc., jedwabnych o 28 proc., obuwia o 47 proc., papieru o 12 proc., mydła o 84 proc., oleju surowego o 14 proc., piwa o 76 proc., cukierków i czekolady o 66 proc.

Wykonanie z nadwyżką planu produkcji przemysłowej większości artykułów świadczy o tym, że aktywność mas pracujących pozwala na pokonanie trudności i na osiągnięcie i przekroczenie trudnych nawet zadań.

Przy pomysłnym wykonaniu planu produkcji przemysłowej w całości, na niektórych odcinkach plan na okres styczeń — kwiecień br. nie został jednak wykonany. W szczególności Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało w 100 proc. planu produkcji surowki żelaza i niektórych innych artykułów hutniczych, motocykli i rowerów. Plan produkcji obrabiarek do metali został wprawdzie wykonany w 105 proc., jeżeli chodzi o ilość sztuk, jednak pod względem tonażu plan został wykonany tylko o 84 proc. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wykonało plan produkcji cegły w 86 proc., chociaż produkcja cegły była większa o 50 proc., niż w okresie styczeń kwiecień ub. r.

Te fakty niewykonania planu nie mogą być uznane za normalne. W socjalistycznej gospodarce planowej nie wystarczy wykonywać planu produkcji ministerstwa ogółem

tyńencie rozwija się i potężnieje. Naród wietnamski odiera zwycięsko ataki francuskich i amerykańskich imperialistów. Wzrasta się ruch narodowo-wyzwoleńczy w Indonezji, w Birmie, Malajach, Indiach i Sjamie.

Do walki z imperializmem i wojną, z agresją amerykańską przystępują coraz nowe miliony ludności południowo-amerykańskiego kontynentu, traktowanego dotychczas przez plutokratów nowojorskich, jako ich własne podwórko. Po raz pierwszy w historii przyjmuje zorganizowane formy walka 160 milionów Afrykańczyków.

WYKONALISMY Z NADWYŻKĄ CAŁOŚĆ PLANU PRODUKCYJNEGO PRZEMYSŁU

W pierwszych czterech miesiącach br. wykonano z nadwyżką całość planu produkcyjnego przemysłu, przekroczono o kilka procent plan produkcji wielu podstawowych surowców i półfabrykatów przemysłowych.

W wyniku realizacji uchwały Rady Ministrów o ośrodkach zabezpieczenia wykonania planu produkcyjnego w przemyśle węglowym, przemysł ten wykonał plan produkcji węgla kamiennego na okres styczeń — kwiecień w 104%, plan prod. ropy naftowej wykonano w 106 proc., energii elektrycznej w 105 proc., stali surowej w 104 proc., wyrobów walcowanych w 104 proc.

Produkcja w okresie styczeń — kwiecień — przewyższa przy tym poważnie produkcję analogicznego okresu ub. roku! Tak np. energii elektrycznej wyprodukowano o 15 proc. więcej, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego, węgla kamiennego o 8 proc. więcej, ropy naftowej o 7 proc. więcej, surowki żelaza o 9 proc.

Produkcja stali surowej jest o 10 proc. wyższa, a wyrobów walcowanych o 25 proc.

Przemysł materiałów budowlanych wykonał plan produkcji cementu portlandzkiego w 106 proc., wapna palonego w 105 proc. natomiast plan produkcji cegły został wykonany w 89 proc.

Jednakże mimo niewykonania planu, produkcja cegły była wyższa o 50 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień ub. roku. Produkcja wapna palonego była wyższa o 20 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień roku ub., produkcja cementu portlandzkiego o 10 proc. Plan produkcji ciągników wykonano w 111 proc., co oznacza wzrost w stosunku do analogicznego okresu 1949 r. o 75 proc.

Obok rozwoju produkcji środków wytwórczych, poważnymi sukcesami może się poszczycić przemysł produkujący artykuły spożywcze. Przemysł włókienniczy wykonał plan na okres styczeń — kwiecień w zakresie tkanin bawełnianych w 103 proc., wełnianych w 107 proc. i jedwabnych w 105 proc. plan produkcji obuwia został przekroczony o 7 proc., plan produkcji papieru wykonano w 105 proc., mydła w 105 proc., oleju surowego w 106 proc., piwa w 169 proc., cukierków i czekolady w 106 proc.

Obok rozwoju produkcji środków wytwórczych, poważnymi sukcesami może się poszczycić przemysł produkujący artykuły spożywcze. Przemysł włókienniczy wykonał plan na okres styczeń — kwiecień w zakresie tkanin bawełnianych w 103 proc., wełnianych w 107 proc. i jedwabnych w 105 proc. plan produkcji obuwia został przekroczony o 7 proc., plan produkcji papieru wykonano w 105 proc., mydła w 105 proc., oleju surowego w 106 proc., piwa w 169 proc., cukierków i czekolady w 106 proc.

POLSKA LUDOWA ROZWIJA I UMACNIA SWOJĄ GOSPODARKE

Stanowiąc ogniwo ogólnego frontu pokoju Polska rozwija i umacnia swoją gospodarkę. Silne tempo rozwoju gospodarczego, charakterystyczne dla naszej gospodarki w okresie odbudowy zostało utrzymane również w pierwszym roku planu 6-letniego. Cyfry wykonania planu produkcji za okres styczeń-kwiecień bieżącego roku wskazują, że aktywność klasy robotniczej, lepsze zorganizowanie naszej gospodarki, prowadzi do przekroczenia zadań produkcyjnych.

Wartości, trzeba także wykonać plany produkcji poszczególnych artykułów i w planowanych asortymentach, trzeba także, aby każdy centralny zarząd, każde zjednoczenie, każde przedsiębiorstwo i zakład wykonywały swój plan. Niewykonanie planu produkcji poszczególnych artykułów przemysłowych świadczy o niedociągnięciach w organizacji produkcji, planowania i kontroli wykonania planu.

Niedociągnięcia te należy najszybciej ujawnić i usunąć, aby przewyżczyć trudności i w następnych kwartałach odrobić zaległości. Pomyślnie na ogół przebiega tegoroczna akcja siewna. Według danych podanych na koniec kwietnia br. w całym kraju obsiano: pszenicą jarej ok. 90 proc. planów zasiewów wiosennych, jęczmieniem jarym ponad 80 proc. planu, owsem ok. 90 proc. planu, ziemniakami ok. 45 proc., do zespołowego siewu w tegorocznej kampanii siewnej przystąpiło: 584 spółdzielni produkcyjnych całkowicie i 79 spółdzielni produkcyjnych częściowo.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych akcja siewna przebiega szybko i sprawnie, niż w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Do dnia 2 maja br. w Państwowych Gospodarstwach Rolnych obsiano około 111 proc. planowanej powierzchni pszenicy jarej, 97 proc. powierzchni jęczmienia jarego i 101 proc. powierzchni owsa. Akcja siewna przebiega w sposób bardziej planowy, niż w latach ubiegłych. Zadania produkcyjne indywidualnych gospo-

darstw chłopskich zostały doprowadzone za pośrednictwem państwowej administracji rolnej do gmin i gromad. Spółdzielnie produkcyjne oraz chłopów małych i średniorolnych zaopatrzone w materiał siewny, wyprodukowany w PGR-ach i w biokach nasieniowych Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej. Uruchomiono kredyty na akcję siewną dla gospodarstw małych i średniorolnych. Państwowe Ośrodki Maszynowe, spółdzielcze ośrodki maszynowe i TOR zapewniały lepszą i staranniejszą, niż w latach ubiegłych obsługę techniczną. Dostawy nawozów sztucznych wzrosły w 1-szym kwartale tego roku, w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, o przeszło 49 proc. Przy ogólnym pomyślnym przebiegu akcji siewnej, niedostateczna szybkość przebiega likwidacja odłogów. Władze miejscowe, organizacje partyjne i Związek Samopomocy Chłopskiej, winny zmobilizować wszystkie siły, aby wykorzystać pozostające jeszcze tygodnie dla maksymalnego wykonania planu likwidacji odłogów.

WYKONALISMY Z NADWYŻKĄ CAŁOŚĆ PLANU PRODUKCYJNEGO PRZEMYSŁU

W pierwszych czterech miesiącach br. wykonano z nadwyżką całość planu produkcyjnego przemysłu, przekroczono o kilka procent plan produkcji wielu podstawowych surowców i półfabrykatów przemysłowych.

W wyniku realizacji uchwały Rady Ministrów o ośrodkach zabezpieczenia wykonania planu produkcyjnego w przemyśle węglowym, przemysł ten wykonał plan produkcji węgla kamiennego na okres styczeń — kwiecień w 104%, plan prod. ropy naftowej wykonano w 106 proc., energii elektrycznej w 105 proc., stali surowej w 104 proc., wyrobów walcowanych w 104 proc.

Produkcja w okresie styczeń — kwiecień — przewyższa przy tym poważnie produkcję analogicznego okresu ub. roku! Tak np. energii elektrycznej wyprodukowano o 15 proc. więcej, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego, węgla kamiennego o 8 proc. więcej, ropy naftowej o 7 proc. więcej, surowki żelaza o 9 proc.

Produkcja stali surowej jest o 10 proc. wyższa, a wyrobów walcowanych o 25 proc.

Przemysł materiałów budowlanych wykonał plan produkcji cementu portlandzkiego w 106 proc., wapna palonego w 105 proc. natomiast plan produkcji cegły został wykonany w 89 proc.

Jednakże mimo niewykonania planu, produkcja cegły była wyższa o 50 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień ub. roku. Produkcja wapna palonego była wyższa o 20 proc., niż w okresie styczeń — kwiecień roku ub., produkcja cementu portlandzkiego o 10 proc. Plan produkcji ciągników wykonano w 111 proc., co oznacza wzrost w stosunku do analogicznego okresu 1949 r. o 75 proc.

Obok rozwoju produkcji środków wytwórczych, poważnymi sukcesami może się poszczycić przemysł produkujący artykuły spożywcze. Przemysł włókienniczy wykonał plan na okres styczeń — kwiecień w zakresie tkanin bawełnianych w 103 proc., wełnianych w 107 proc. i jedwabnych w 105 proc. plan produkcji obuwia został przekroczony o 7 proc., plan produkcji papieru wykonano w 105 proc., mydła w 105 proc., oleju surowego w 106 proc., piwa w 169 proc., cukierków i czekolady w 106 proc.

SUKCESY W DZIEDZINIE ROZWOJU PRODUKCJI ROLNEJ

Wartości, trzeba także wykonać plany produkcji poszczególnych artykułów i w planowanych asortymentach, trzeba także, aby każdy centralny zarząd, każde zjednoczenie, każde przedsiębiorstwo i zakład wykonywały swój plan. Niewykonanie planu produkcji poszczególnych artykułów przemysłowych świadczy o niedociągnięciach w organizacji produkcji, planowania i kontroli wykonania planu.

Niedociągnięcia te należy najszybciej ujawnić i usunąć, aby przewyżczyć trudności i w następnych kwartałach odrobić zaległości. Pomyślnie na ogół przebiega tegoroczna akcja siewna. Według danych podanych na koniec kwietnia br. w całym kraju obsiano: pszenicą jarej ok. 90 proc. planów zasiewów wiosennych, jęczmieniem jarym ponad 80 proc. planu, owsem ok. 90 proc. planu, ziemniakami ok. 45 proc., do zespołowego siewu w tegorocznej kampanii siewnej przystąpiło: 584 spółdzielni produkcyjnych całkowicie i 79 spółdzielni produkcyjnych częściowo.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych akcja siewna przebiega szybko i sprawnie, niż w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Do dnia 2 maja br. w Państwowych Gospodarstwach Rolnych obsiano około 111 proc. planowanej powierzchni pszenicy jarej, 97 proc. powierzchni jęczmienia jarego i 101 proc. powierzchni owsa. Akcja siewna przebiega w sposób bardziej planowy, niż w latach ubiegłych. Zadania produkcyjne indywidualnych gospo-

Ciąg dalszy referatu tow. Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 3)

jąca opłacalność hodowli, pomoc kredytowa, dostawy pasz i rozwój kontraktacji wydała pomyślne rezultaty. Gdy w pierwszych czterech miesiącach r. 1949 zakupiono 95.063 ton mięsa o wadze poubojowej, w pierwszych czterech miesiącach 1950 r. zakupiono 228.481 ton. Pozwoliło to całkowicie przezwyciężyć trudności na rynku mięsa i nagromadzić znaczne jego rezerwy. Skup czterech zbóż był w okresie styczeń—kwiecień br. o 23 proc. większy, niż w analogicznym okresie 1949 r. Doprowadzenie planu skupu zboża do gromad, uaktywnienie mało i średniorolnych chłopów wokół akcji skupu, w dużym stopniu przyczyniło się do tych dodatnich wyników.

Jak skupiono w okresie pierwszych czterech miesięcy 1950 r. ponad 520 miln. sztuk, podczas gdy w takim samym okresie 1949 r. skup wyniósł tylko 249 milionów sztuk jaj.

ZNACZNIE LEPSZE ZAOPATRZENIE RYNKU

Sukcesy w dziedzinie rozwoju produkcji przemysłowej i produkcji rolnej i pomyślne rezultaty akcji „H” oraz wyniki rozwoju kontraktacji i skupu produktów rolnych, umożliwiły znacznie lepsze w r. b. zaopatrzenie rynku i szeroki mas pracujących w artykuły konsumpcyjne w okresie przedświątecznym.

Tak np. w marcu i kwietniu ub. roku dostarczono na potrzeby rynku w sumie ok. 58.000 ton mięsa i tuszyczek zwierzęcych, w tym samym okresie br. ok. 89.000 ton. Masła odpowiednio ok. 2.600 i 3.200 ton. Jaj ok. 92 miln. sztuk i 104 miln. sztuk. Również znacznie zwiększone zostało zaopatrzenie przemysłowe w artykuły konsumpcyjne. Zaopatrzenie rynku w marcu i kwietniu ub. r. w obuwie skórzane wyniosło 1.357.000 par, w b. r. wynosi 2.304.000 par. Tkanin bawełnianych dostarczono w ub. r. ok. 24 miln. b., w b. r. ok. 36 miln. m. tkanin wełnianych w ub. r. ok. 4.300.000 m. w b. r. ok. 5.500.000 m. W konfekcji w ub. r. wartości ok. 2.411.000.000, w b. r. wartości ok. 7.203.000.000 zł., radioodbiorników w ub. r. blisko 14 tys. sztuk, w b. r. ponad 23 tys. sztuk, rowerów w ub. r. ok. 9.900 sztuk, w b. r. ok. 12.300 sztuk itd.

Całość obrotu handlu detalicznego państwowego, spółdzielczego i prywatnego wzrosła w pierwszym kwartale br. w porównaniu z 1-szym kwartałem r. ub. w cenach porównywalnych o ok. 30 proc., a obroty uspołecznionego aparatu handlowego przekroczyły blisko dwukrotnie poziom I kwart. ub. r. Do szybkiego wzrostu obrotów uspołecznionego aparatu handlowego przyczyniło się między innymi uruchomienie sklepów miejskiego handlu detalicznego, co umożliwiło pewniejsze i sprawniejsze zaopatrzenie ludności.

W końcu I kwartału br. sieć sklepów uspołecznionych na terenie kraju była większa o 52 proc. niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

DALSZY ROZWÓJ HANDLU USPOŁECZNIONEGO POZOSTAJE NADAL JEDNYM Z CENTRALNYCH ZAGADNIENI

Wskutek rozwoju sieci handlu uspołecznionego, polepszyła się też, w pewnym, acz niedostatecznym stopniu obsługa konsumentów. Tym niemniej zagadnienie dalszego rozwoju handlu uspołecznionego i usprawnienia obrotu towarowego jest nadal jednym z centralnych zagadnień naszej gospodarki. Speculanci nie poddali się i próbują swoją działalność koncentrować na coraz to innym odcinku, jak to miało miejsce na odcinku artykułów włókienniczych.

W pewnych okresach i działach możemy nawet zaobserwować wzmożenie działalności spekulacyjnej. Elementy kapitalistyczne ograniczane w swoich możliwościach osłabiania dużych zysków i wypierane z handlu przez sektor socjalistyczny, przerzucają się często do nielegalnego handlu łańcuszkowego lub skupują w wielkich ilościach np. materiały włókiennicze, traktując je jako lokate, pochodzących z wyzysku i spekulacji, kapitałów. Jest to swoista forma walki klasowej, prowadzonej przez elementy kapitalistyczne przeciwko masom pracującym i państwu

ludowemu. Rzecz jasna, że zaostrzenie walki klasowej ze strony spekulacyjnych elementów kapitalistycznych musi spotkać się ze zdecydowanym odporem ze strony państwa i klasy robotniczej. Walka ze spekulacją została zaostrzona a nasilenie jej winno się wzmacniać systematycznie. Walka ze spekulacją nie może być jednak wyłącznie dziełem organów represyjnych. Musi być ona prowadzona przy współdziałaniu ogółu pracujących. Ważna rola przypada w tej walce pracownikom handlu uspołecznionego.

Zadaniem organizacji partyjnych i związkowych w przedsiębiorstwach handlu uspołecznionego jest podniesienie świadomości klasowej i solidarności klasowej pracowników han-

KLASA ROBOTNICZA UZY SKAŁA SZEREG NOWYCH OSIĄGNIĘĆ SOCJALNYCH

Niezależnie od poprawy materialnego zaopatrzenia mas pracujących w okresie, który upłynął od III Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii, klasa robotnicza uzyskała szereg nowych osiągnięć socjalnych.

Uchwała Rady Ministrów z dn. 30. XI. ub. r. o „Karcie Górniczej” przyniosła szereg przywilejów pracownikom górnictwa węglowego. Przywileje te nastąpiły w początkach marca r. b. rozciągnięto na górnictwo rud i kruszców oraz materiałów ogniotrwałych.

Nastąpiła wydatna poprawa płac w hutnictwie żelaza dla pracowników zatrudnionych w typowych robotach hutniczych.

Zawarto nowy układ zbiorowy dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, który unowocześnił stosunki pracy w P. G. R. i dał robotnikom rolnym wszelkie uprawnienia, z których korzystają robotnicy przemysłowi, między innymi, rozciągając na robotników rolnych dodatki rodzinne.

Sejm Ustawodawczy uchwalił szereg ustaw rozszerzających dotychczasowe uprawnienia pracujących. Robotnicy po roku pracy w zakładzie otrzymali prawo do 12 dni płatnego urlopu zamiast dotychczasowych 8-miu. Umowa usankcjonowała przyjęte w szeregu umów zbiorowych prawo robotników do miesięcznego urlopu po 10-ciu latach pracy. Ustawa ta stworzyła również możliwość stosowania urlopów dodatkowych dla pracowników zatrudnionych przy pracach szkodliwych dla zdrowia lub szczególnie uciążliwych. Inna ustawa przewiduje możliwość skrócenia czasu pracy dla osób zatrudnionych przy pracach szkodliwych lub szczególnie uciążliwych do 6 godzin dziennie, przy utrzymaniu pełnego dotychczasowego zarobku za 8-mio godzinny dzień pracy. Ustawa z 4. II. r. b. o funduszu zakładowym stanie się źródłem dotacji przedsiębiorstw państwowych na ponad planowe inwestycje kulturalne i socjalne, na ponad planowe budownictwo mieszkaniowe, na zasilenie dodatkowymi środkami budżetu wydatków socjalnych przedsiębiorstw przemysłowych i na indywidualne wynagrodzenia wyróżniających się pracowników. Wymienić także nale-

żych instrumentów przyspieszenia naszego rozwoju gospodarczego i podnoszenia dobrobytu kultury mas pracujących.

Ze szczególną siłą należy podkreślić konieczność walki z absencją także w budownictwie, gdzie jest ona szczególnie znaczna. Nagminne były t. zw. „poniedziałki murarskie”, podczas których nieobecność pewnych robotników dezorganizuje pracę brygady i zmniejsza wydajność pracy załogi. — Przez zwiększenie dyscypliny pracy wśród robotników, personelu majsterskiego i technicznego, można podnieść przerób roczny o 7 proc. Walka o dyscyplinę i wydajność pracy w budownictwie posiada wielkie znaczenie ze względu na wagę inwestycji, pod-

jętych w roku bieżącym, pierwszym roku planu sześciolletniego.

Wprowadzenie zespołowych metod pracy oraz zmechanizowanie procesów produkcji w budownictwie wywołuje konieczność zmiany norm i dostosowania ich do rzeczywistych warunków. Dotychczasowe normy tkwiące jeszcze korzeniami w starym kapitalistycznym systemie pracy, — stwarzały niesprawiedliwe warunki dla pracujących. W niektórych rodzajach robót łatwo było je wielokrotnie przekroczyć, gdy w innych były trudne do wykonania. Obecnie wprowadzić należy nowe normy techniczne, oparte na socjalistycznym stosunku do pracy i uwzględniające nową zespołową organizację pracy i jej mechanizację.

WZROST AKTYWNOŚCI PRODUKCYJNEJ I SUKCESY GOSPODARZE POZWALAJĄ NA ŚMIELSZE PLANOWANIE

Wzrost świadomości i aktywności produkcyjnej klasy robotniczej umożliwił rozwój nowych, wyższych form współzawodnictwa socjalistycznego. Masowy ruch podejmowania zobowiązań, mających na celu przyspieszenie obiegu środków obrotowych, który rozwinął się w ostatnich tygodniach w całym kraju, może przyczynić się do zwolnienia wielomiliardowych sum obecnie nieprodukcyjnie zamrożonych w nadmiernych zasobach materiałowych, w nadmiernych rezerwach pieniężnych zakładu pracy, lub w środkach produkcji uwieczonych wskutek nadmiernego przeciągania się cyklu produkcyjnego. Sumy zwolnione w wyniku akcji przyspieszenia obiegu środków obrotowych będą użyte na cele rozwoju gospodarczego kraju i na poprawę położenia mas pracujących.

Sukcesy produkcyjne, osiągnięte w ciągu 1949 r. i w pierwszych miesiącach roku 1950 oraz rozwój współzawodnictwa pracy, stworzyły podstawę dla śmielszego planowania gospodarki narodowej i do założenia większego tempa rozwoju, niż to przewidywały wytyczne, uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym.

W związku z tym projekt planu 6-letniego podlega obecnie pracownikom i zostanie przedstawiony na plenum Komitetu Centralnego w niedługim czasie.

Rewizja projektu 6-letniego planu idzie w kierunku stworzenia szerszej podstawy surowcowej w kraju dla rozwoju przemysłu. W porównaniu z poprzednim projektem nastąpi: wydajne zwiększenie kopalnictwa rudy żelaznej tak, aby wzrost wydobycia rudy nie tylko nadążył za wzrostem produkcji surowców i stali, ale nawet wyprzedził ten wzrost, — zwiększając udział rudy krajowej w zaopatrzeniu przemysłu hutniczego, — lepsze wykorzystanie istniejących zasobów metali kolorowych, a przede wszystkim stworzenie krajowej bazy miedzi, — rozszerzenie wierceń poszukiwawczych i eksploatacyjnych w

obrzebie znanych złóż ropy naftowej, pełniejsze wykorzystanie nowo odkrytych źródeł gazu ziemnego, — zwiększenie zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w surowce pochodzenia krajowego przez silniejszą rozbudowę krajowej bazy włókien sztucznych, — zwiększenie uprawy roślin włókienniczych i silniejszy wzrost pogłowia owiec, — wzrost produkcji krajowych roślin oleistych.

W wyniku przeprowadzenia planu zostaną postawione większe zadania w zakresie stworzenia bazy produkcyjnej maszyn i urządzeń inwestycyjnych, w zakresie przemysłu motoryzacyjnego i okrętowego, w zakresie produkcji maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, w zakresie rozwoju drobnego przemysłu.

W wyniku dotychczasowych doświadczeń rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy zwiększone zostaną planowe zadania w zakresie wydajności pracy, co ułatwi wykonanie planu zatrudnienia i przyczyni się do poprawy warunków mieszkaniowych i zaopatrzenia pracujących. Zostaną powiększone i bliżej sprecyzowane zadania w zakresie przygotowania kadr kwalifikowanych dla gospodarki narodowej. Skontrolowane zostaną dodatkowo przewidziane nakłady inwestycyjne z punktu widzenia koncentracji nakładów na najważniejszych obiektach, zadania ekonomicznej efektywności inwestycji, skrócenia okresu budowy i zastosowania oszczędności. Wzrost masy towarowej artykułów konsumpcyjnych oraz usług materialnych i niematerialnych zostanie ściśle przystosowany do przewidzianego wzrostu zatrudnienia i płac.

Uwzględniając doświadczenie, plan przewidywać będzie coraz silniejszy rozwój stosunków gospodarczych z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Doświadczenie wykazuje, że możemy się rozwijać i rozwijamy się istotnie szybciej, niżemy to sami przewidywali. Doświadczenie to winno być w pełni uwzględnione przez ostateczny projekt planu sześciolletniego.

SZYBKO UJAWNIAĆ I PARALIŻOWAĆ DZIAŁALNOŚĆ WROGA KLASOWEGO

Na tle przedstawionej w ogólnych zarysach sytuacji międzynarodowej, która kształtuje się niekorzystnie dla obozu imperialistycznego oraz w miarę postępujących u nas sukcesów gospodarczych, w miarę wypierania i rugowania elementów kapitalistycznych zaostrzająca się walka klasowa przybiera różne formy i przejawia się w różnych dziedzinach.

Naszym zadaniem jest szybko ujawniać nowe ośrodki i formy walki wroga klasowego, często zamaskowane i perfidne, paraliżować je z całą stanowczością, zmieniać kiedy trzeba z właściwą elastycznością formy naszej nieustannej ofensywy, wykorzystywać każdą szczytną, rozszerzać siły przeciwnika, neutralizować poszczególne grupy i umacniać z każdym dniem rosnącą przewagę sił socjalizmu i pokoju.

„Klasa rewolucyjna — jak uczył Lenin — dla urzeczywistnienia swego zadania powinna umieć postąpić się wszystkimi, bez najmniejszego wyjątku formami czy dziedzinami działalności społecznej”

Co jest szczególnie charakterystyczne dla niedobitków reakcyjno-faszystowskich w kraju i na emigracji? Po pierwsze, wewnętrzne rozbieżności i upadek, rozprzężenie polityczne i

moralne wszelakich klik i kłeczek.

Po wtóre, coraz bardziej cyniczne liczytowanie się w sprzedaży swych ułogów wywiadom imperialistycznym — amerykańskiemu, angielskiemu, francuskiemu. Złierani nienawością do Polski Ludowej bankrut polityczny, wyzbijają się już wszelkie skrupuły w stosunku do kraju. Nawet swary między klikami odzwierciadlają nie tyle jakieś różnice merytoryczne, ile walkę o dostęp do szpiegowskiego żłobu. Dotyczy to zarówno Andersów i Zarembów, jak Mikotajczyków i Bieleckich, którzy z nikczemnym wyrachowaniem żerować chcą na najniższych instynktach, na ciemności i niepoczytalności, na krw i na awanturnictwie.

Nie dziwnego, że gnijące bagienko reakcyjno-faszystowskie przekształca się w żerowisko szpiegów i dywersantów, wykonywujących ponadto najbrudniejszą robotę dla radiowych fabryk kłamstw, finansowanych przez amerykańskich, czy angielskich — frankistówskich czy niemiecko-watykańskich podlegaczy wojennych.

Tym brudnym potokiem kłamstw zachłystują się przede wszystkim właśczeni obszarnicy i fabrykanci, spekulanci i najbardziej ochciwi i a-

grywni bogacze wiejscy. Odwracają się od tego z obrzydzeniem i odwracają się powinieli — każdy Polak kochający swój kraj.

Jakie stosuje formy, do jakich zbrodni podlega wróg klasowy w walce z Polską Ludową?

Do bandytyzmu, do sabotażu i szkodnictwa, do szpiegostwa i długofalowej dywersji.

Przyjrzyjmy się bliżej niektórym odmianom tej zbrodniczej działalności wroga.

Krzywa bandytyzmu biegnie w dół, lecz nie wolno nam się uspakajać, póki doszczętnie nie zlikwidujemy tych zbrodni.

Szczególną wściekłość wroga klasowego wywołują postępy spółdzielczości produkcyjnej na ws.

Na obecnym etapie wróg coraz częściej posługuje się bronią sabotażu gospodarczego i szkodnictwa.

Usprawnienie systemu ochrony zewnętrznej obiektów przemysłowych oraz ochrony operacyjnej dało już pewne wyniki, tym niemniej nie wolno nam lekceważyć awaryjności w prze-

myśle. W awaryjności kryją się też akty dywersji.

Walka z awaryjnością nie jest jeszcze prowadzona z należyтым uporem. Należy walczyć szczególnie o przestrzeganie z żelazną dyscypliną przepisów górniczych, dotyczących bezpieczeństwa pracy. Naruszenie obowiązujących przepisów i karygodny brak czujności muszą być wypienione bez reszty.

Wszystko to wymaga dalszego usprawnienia kierownictwa i kontroli, wymaga dalszego wzmocnienia czujności organizacji partyjnych, gromadzenia i wymiany doświadczeń w wzmoczonej walce z awaryjnością, w walce o dyscyplinę pracy, o przestrzeganie tajemnicy państwowej.

Doświadczenie wykazało, że zwiększenie czujności i aktywności wszystkich czynników, a przede wszystkim załóg robotniczych prowadzi do wykrycia wrogów nasłanych przez obce wywiady i czyhających na dorobek i bezpieczeństwo ludu pracującego i naszego Państwa Ludowego.

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Ciąg dalszy referatu tow. Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 4)

To samo dotyczy sieci szpiegowskich i długofalowej dywersji, która usiłuje zagrzebować się w różnych ogniwach naszego aparatu państwowego i gospodarczego.

CZUWAĆ NAD REALIZACJĄ POROZUMIENIA

W planach sztabu zbrodniczej akcji antyludowej i antypolskiej leżało wciągnięcie również kleru do tej działalności. Dali się wciągnąć na tej gry niektórzy najbardziej reakcyjni przedstawiciele kleru, wyrządzając niemało szkód. Wytrwałe i konsekwentne postępowanie Rządu oraz lojalna postawa większości duchowieństwa umożliwiły zawarcie porozumienia.

AKTYWNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ ŹRÓDŁEM NASZYCH SUKCESÓW

Dzięki czemu odnosimy sukcesy w walce i w pracy?

Dzięki czemu rośnie konsolidacja całego społeczeństwa wszystkich ludzi pracy na gruncie rozbudowy gospodarczej i kulturalnej Polski Ludowej i obozu pokoju?

Zawdzięczamy to słusznej linii politycznej naszej Partii, oparciu naszej walki o potężny obóz pokoju i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, rosnącej z dnia na dzień w walce z trudnościami, w walce z wrogiem klasowym, aktywności mas pracujących, naszej bohaterkiej klasy robotniczej, naszej Partii.

Nie ma odcinka, nie ma dziedzin w naszym życiu, gdzie by się nie przejawiała wciąż rosnąca aktywność mas pracujących.

Ważną przesłanką tej aktywności jest wzrost klasy robotniczej, wzrost zatrudnionych w socjalistycznym przemyśle i w socjalistycznym sektorze rolnictwa. Podstawowym wyrazem jej jest wzrost wydajności pracy, wzrost produkcji, wzrost sił wytwórczych.

Chciałbym się krótko zatrzymać nad zagadnieniem wzrostu zatrudnienia, wzrostu klasy robotniczej.

Zatrudnienie w przemysłach podległych ministerstwu przemysłowemu wyniosło w IV kwartale 1949 r. 1.509.180 wobec 1.288.978 w IV kwartale 1948 r., co stanowi przyrost o 17,1 proc.

Liczba kobiet zatrudnionych w tych przemysłach wzrosła w tym okresie z 346.920 na 413.640, czyli o 19,2 proc.

Nawiasem zaznaczyć należy, że wzrost zatrudnienia kobiet w niektórych przemysłach, jak np. w metalowym, elektrotechnicznym i chemicznym jest zbyt powolny i nie nadąża za ogólnym tempem wzrostu zatrudnienia.

Ogólna liczba pracowników najem-

zumienia. Niecne konszachty obcych agentur, żerujących na uczuciach religijnych zostały pokrzyżowane, lecz trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że uregulowanie stosunków między Państwem Ludowym a kościołem nie wyczerpuje się podpisaniem umowy. Czuwanie nad jej realizacją, nad tym, aby treść umowy dotarła do świadomości milionów wierzących, walka z każdą próbą zwiczenia lub wypaczenia umowy, z każdą próbą recydywy wojującego i antyludowego klerikalizmu — wymaga wielkiego wysiłku i pracy, wymaga pogłębienia świadomości szerokich mas.

Będziemy skrupulatnie wykonywać zawartą umowę, ale nie pozwolimy, aby wbrew niej stosowane były stare, reakcyjne machinacje polityczne. Im lepiej zmobilizujemy szeroką opinię publiczną, tym lepsze osiągniemy wyniki.

W całym kraju wzrosła z 4.174 tys. w grudniu 1948 r. do 4.980 tys. w grudniu 1949 r., a więc o przeszło 800 tysięcy osób w ciągu jednego roku. Liczby te są wymownym świadectwem wzrostu aktywności gospodarczej, w szczególności zaś dużej dynamiki socjalistycznej bazy naszej gospodarki.

Wskaźnikiem aktywności klasy robotniczej o wielkiej doniosłości jest rozwój ruchu współzawodnicstwa pracy. W ciągu ub. roku ruch współzawodnicstwa bardzo się rozwinął nie tylko ilościowo, ale i jakościowo, dzięki wprowadzeniu nowych form, jak współzawodnictwo zespołowe, brygady lepszej jakości, współzawodnictwo w przyspieszaniu obiegów środków obrotowych, indywidualne zobowiązania długofalowe itp. Rośnie liczba przodowników pracy — już dziś liczbę robotników, zasługujących na zaszczytny tytuł „przodownika pracy” oraz „zasłużonego przodownika pracy” szacuje się na przeszło 20 tysięcy — a jesteśmy dopiero u progu tego wielkiego ruchu.

Ogromne możliwości zawarte są w ruchu racjonalizatorskim, który rozwija się u nas burzliwie i zasługuje na najbardziej troskliwą opiekę. Wystarczy zaznaczyć, że w porównaniu z rokiem 1948 ilość zgłoszonych przez robotników wniosków racjonalizacji i usprawnień w zasięgu ministerstwa przemysłowego wzrosła sześciokrotnie, mianowicie z 2.229 do 13.641. Przeszło połowę wniosków uznano za cenne i dzięki nim uzyskano oszczędności szacowane na około 7 miliardów zł.

Wzrost aktywności mas robotniczych i pracowniczych idzie w parze z podnoszeniem ogólnego poziomu życia, warunków materialnych i potrzeb kulturalnych, lecz przede wszystkim jest uwarunkowany wzrostem świadomości politycznej.

zeta i książek, lecz również wzmożona aktywność organizacyjno-gospodarcza.

Olbrzymie osiągnięcia ubiegłego 5-lecia, potężne promieniowanie aktywności mas, której motorem jest nasza Partia, dociera również do zacofanych i skleryzowanych środowisk, budzi ferment i pogłębia przeciwieństwa w środowiskach ideologicznie obcych, a nawet wrogich.

Prawda, głoszona przez naszą Partię, dociera coraz głębiej do świadomości milionów ludzi pracy, wyzwala w nich nowe siły, budzi poczucie odpowiedzialności, nie tylko za losy zakładu pracy, lecz również za losy całego kraju.

Jednym z wskaźników rosnącej aktywności mas jest wzrost liczby człon-

ków różnych organizacji społecznych. Liczba członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w okresie od 1-go grudnia 1949 r. do 1 marca 1950 r. wzrosła o przeszło pół miliona tj. o 24 proc. i wyniosła 2.642 tysięcy członków.

Liczba członków Związku Samopomocy Chłopskiej w ciągu tych samych 3 miesięcy wzrosła o 75 tys. i wyniosła na 1 marca br. 1597 tysięcy członków.

Liczba członkiń Ligi Kobiet wyniosła w początku roku 1365 tysięcy, w tym robotnic 40 proc., pracownicy umysłowych 15 proc., gospodyń domowych w miastach 16 proc., zaś gospodyń wiejskich około 400 tys., co stanowi 29 proc. ogółu członkiń.

Liczba członków ZMP w okresie

tych samych 3-m-cy powiększyła się o 100 tysięcy, dochodząc do 1.125 tysięcy (bez wojska i ZAMP).

Ogromny wzrost aktywności mas pracujących jak w zwierciadle znalazł odbicie w pochodach 1-majowych, we wzroście ich liczebności, w bijącej z szeregu demonstrantów 1-majowych bojowości.

Demonstracje 1-majowe, które były niejako podsumowaniem naszego dorobku za ubiegły rok, potwierdziły, jak bardzo wyrosły nasze rezerwy, jak szybko postąpił się naprzód rozwój aktywności robotniczej, niewyczerpanego źródła nowych kadr.

Opanowanie umiejętności kierowania rozwojem tych rezerw najbardziej trafnego wyłuskiwania nowej kadry, jest dla nas węzłowym zadaniem.

USTAWA O RADACH NARODOWYCH WZMACNIA WŁADZĘ LUDOWĄ

Zadaniem Partii i Państwa jest pogłębienie tego historycznego procesu przeobrażeń, który zapoczątkowało 5 lat temu zwycięstwo przez masy pracujące władzy ludowej. W tym kierunku winno rozwijać się nasze ustawodawstwo państwowe i nasz wysiłek zmieniający warunki życia społecznego w taki sposób, aby wzmożona aktywność mas pracujących znajdowała najpełniejsze ujście i nowe bodźce dalszego rozwoju. Taki cel postawiła przed sobą nowa i doniosła reforma, której wyrazem jest uchwalona przez Sejm ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Organami tymi staną się nasze Rady Narodowe.

Na czym polega istotny cel i sens reformy?

1) na silniejszym powiązaniu organów władzy państwowej z masami ludowymi, z ich potrzebami, ich interesami oraz ich wolą wyrażaną w bezpośrednim praktycznym obcowaniu między organami terenowymi Państwa i ludem pracującym.

2) na wzmocnieniu władzy państwowej przez jej ujednoczenie i lepszą koordynację, przez jeszcze silniejsze wciągnięcie milionowych mas pracujących do udziału w rządzeniu państwem.

3) na usprawnieniu działania całego mechanizmu władzy państwowej przez usunięcie starego i sztywnego po działu funkcji na ustawodawcze i wykonawcze, państwowe i samorządowe, centralistyczne i lokalne...

4) na ułatwieniu walki z biurokracją i wypaczeniami aparatu urzędniczego przez szerszą i bliższą kontrolę aparatu państwowego ze strony mas i ich przedstawicieli w Radach Narodowych.

5) na większym jeszcze rozwinięciu inicjatywy twórczej i aktywności mas ludowych w kierunku budownictwa nowego ustroju społecznego, w kierunku szybszego jeszcze pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

Oto pięć najbardziej podstawowych założeń, które stanowią istotny cel i sens reformy.

W jaki konkretnie sposób nowa reforma administracji państwowej ma być i powinna zabezpieczyć osiągnięcie wymienionych zamierzeń?

1) Ścisłe i bliższe powiązanie organów władzy państwowej z ludem pracującym zabezpiecza zasada przekazania terenowym Radom Narodowym i ich prezydium wszystkim funkcji wykonawczych zarówno w zakresie decyzji władz centralnych: a więc Sejmu, Rady Państwa i Rządu jak i w zakresie decyzji pobieranych przez same rady terenowe w ramach ich uprawnień. Zamiast wielu organów wykonawczych władzy centralnej, — działającej przez różnorodne urzędy poszczególnych ministerstw — występować będzie odtąd na najbliższym szczeblu w terenie jeden tylko organ władzy — prezydium Rady Narodowej. Ten jedyny organ władzy jest równocześnie organem miejscowej rady, która będzie wkrótce wybierana przez miejscową ludność, a więc będzie przedstawicielstwem, powołanym z woli tej ludności, powiązany z nią bezpośrednio i jak najbliższym szczeblu w terenie jeden tylko organ władzy — prezydium Rady Narodowej. Ten jedyny organ władzy jest równocześnie organem miejscowej rady, która będzie wkrótce wybierana przez miejscową ludność, a więc będzie przedstawicielstwem, powołanym z woli tej ludności, powiązany z nią bezpośrednio i jak najbliższym szczeblu w terenie jeden tylko organ władzy — prezydium Rady Narodowej. Ten jedyny organ władzy jest równocześnie organem miejscowej rady, która będzie wkrótce wybierana przez miejscową ludność, a więc będzie przedstawicielstwem, powołanym z woli tej ludności, powiązany z nią bezpośrednio i jak najbliższym szczeblu w terenie jeden tylko organ władzy — prezydium Rady Narodowej.

mi organami ogólnopństwowego władzy wykonawczej dla danego terenu — jest najdemokratyczniejszą formą władzy, jaką zna dotychczasowa historia rozwoju stosunków społecznych. Forma sprawdzona i wypróbowana 30-letnim z górą doświadczeniem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jest jasne, że łączność w ten sposób powołanych organów władzy państwowej z najszerszymi masami pracującymi, z całą ludnością miejscową — jest nie tylko najściślejsza, ale i najbardziej odpowiedzialna potrzebom, interesom i woli tej ludności. Zadaniem podstawowym i najważniejszym nowo powołanych organów władzy państwowej — Rad Narodowych i ich prezydium, jest uczynić wszystko, aby podtrzymać, rozwijać i umacniać nierozwalnie tę łączność z masami ludowymi. Środkiem do tego jest i może być jedynie żywa i rzetelna twórczość i interesy, o codzienne potrzeby mas pracujących, o jak najsprawniejsze, wolne od bezdusznej formalistki załatwianie spraw, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy.

2) Im ściślejsza będzie łączność organów władzy państwowej z ludnością racjonującą — tym łatwiejszy i szybszy będzie proces wciągania mas pracujących do udziału w kierowaniu państwem.

Jest jasne, że o niewzruszonej sile państwa ludowego stanowi rzeczywisty udział milionowych mas pracujących w kierowaniu państwem, w rozwijaniu i umacnianiu jego bogactw, jego osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych, jego potęgi materialnej i duchowej. Nieocenione i wymowne doświadczenia rozwoju potęgi gospodarczej i kulturalnej ZSRR dowiodły ile niewyczerpanych i twórczych sił wnosi w ogólną skarbnicę narodów rosnący wciąż udział w działalności państwa wielomilionowych mas pracujących, które przez swą inicjatywę, przez współzawodnicztwo w pracy, przez gorący patriotyzm i troskę o dobro społeczne, uczestniczą w kierowaniu państwem, pomnażaniu jego bogactw.

Zadaniem nowopowołanych organów władzy państwowej jest wciąganie najszerszych mas ludności do jak najpomyślniejszego wykonania zadań państwowych, zadań pomnażania bogactw naszego narodu przez wydajniejszą pracę, przez rozumną inicjatywę społeczną, przez socjalistyczny stosunek do własności społecznej, do wzorowej dyscypliny pracy, do sprawy rozwoju, dobrobytu i kultury narodu.

3) Dotychczasowy podział funkcji organów władzy na oddzielne pionki państwowych organów centralnych i samorządowych organów lokalnych wpłynął hamująco na dalsze rozwijanie planowych zadań w kierunku jednolitego ogólnopństwowego planu gospodarczego. W okresie trzyletniego planu odbudowy przeszłość ta nie była tak rażąca nie tylko dlatego, że działalność planowa koncentrowała się w przeważającej mierze na zadaniach odbudowy, ale również i wskutek tego, że warunki planowania tego okresu nie pozwalały na pogłębienie zasięgu planów w takim stopniu, jak to jest możliwe w 6-letnim planie odbudowy gospodarczej kraju. Plan 6-letni stawia przed nami potężne zadania, które obejmują niemal całość zagadnień bytu i potrzeb kulturalnych mas pracujących. W tych

warunkach było by szkodliwym a-nachronizmem oddzielać sprawy i potrzeby lokalne od zadań i potrzeb ogólnopństwowych. Na odwrót — racjonalny rozwój inwestycji gospodarczych i przemysłowych wymaga, aby usuwać karykaturalne i wysoce krzywdzące masy ludności, upośledzenie i zaniedbanie całych wielkich obszarów naszego kraju, pozabawionych jakichkolwiek ośrodków przemysłowych oraz nowoczesnej sieci dróg komunikacji, urządzeń miejskich i kulturalnych, sieci energetycznej itp., jak to ma np. miejsce we wschodniej części Polski. Istnieje pałająca już niemal konieczność podniesienia zadań planowania i kontroli we wszystkich ośrodkach terenowych i zwłaszcza w zaniebanych dzielnicach rolniczych na wyższy poziom. Można to urzeczywistnić tylko przez ujednoczenie i scalenie organów władzy ludowej, a także przez usunięcie rażących wad w podziale administracyjnym kraju.

Realizacja ustawy przekazującej pełną władzę wykonawczą Radom Narodowym, jest niezawodnym i jedy-nym środkiem najlepszego zabezpieczenia sprawności funkcji planowania kontroli i wykonania podejmowanych decyzji przez wzajemnie skoordynowane ze sobą ognia jednolitej władzy na wszystkich jej szczeblach od góry do dołu.

4) W Polsce odrodzonej Rady Narodowe mają już za sobą 5-letnie doświadczenie pracy, której głównym zadaniem była kontrola działalności młodego aparatu naszego państwa ludowego. Ale w dotychczasowej strukturze podziału władz i funkcji zadania te były trudne i nie zawsze rady narodowe umiały im sprostać, tym bardziej, że zwłaszcza na niższych ogniwach — same Rady Narodowe kształtowały się w sposób często przypadkowy, a w ich składzie przeważały dotychczas urzędnicy aparatu państwowego i samorządowego.

Nowa struktura jednolitych organów państwowych już sama przez się ułatwia Radom Narodowym kontrolę aparatu władz wykonawczych, działających w terenie, które stają się odtąd aparatem bezpośrednio podległym samym Radom Narodowym. Ale pałącym zadaniem politycznym nowych prezydium Rad Narodowych powinno być wykorzystanie okresu dzielącego nas od kampanii wyborów do Rad Narodowych, na wzmocnienie łączności Rad Narodowych właśnie z robotnikami, chłopami, z masami pracującymi, z kobietami i młodzieżą, którą to łączność Rady Narodowe w wielu wypadkach utraciły m.in. wskutek wadliwej struktury organów władzy ludowej.

5) Z tego co powiedziałem, wynika jasno, że reforma struktury organów władzy państwowej ma niezwykle doniosłe znaczenie polityczne i społeczne. Oznacza ona przejście do wyższego etapu organizacji państwowej i społecznej, której celem głównym i zasadniczym w nowym ustroju ludowym musi być nierozdzielny związek z ludem pracującym, jak najbardziej sprawne i odpowiadające interesom mas ludowych obsługiwanie i zaspokajanie ich potrzeb życiowych, gospodarczych, kulturalnych, zdrowotnych, umysłowych itp.

(Dokończenie na str. 6)

WZRASTA STOPA ŻYCIOWA, ROSNĄ NAKŁADY KSIĄŻEK I CZASOPISM

W wyniku dalszego wzrostu zatrudnienia, funduszu płac i płac realnych mamy bezsporne fakty przesuńnięcia spożycia w kierunku artykułów wysokowartościowych. Mamy niewątpliwą wzrost spożycia mięsa i tłuszczu wieprzowego, wzrost spożycia mleka, jaj, cukru i innych artykułów. Spożycie cukru np. wzrosło na głowę ludności z 11,8 kg. w 1938 r. na 19,3 kg. w r. 1949 r.

Nie bez znaczenia jest — w skali całego kraju szczególnie dzięki Ziemiom Odzyskanym — poprawa warunków sanitarnych, mieszkaniowych i opieki nad zdrowiem.

Mamy duże osiągnięcia w zakresie zwalczania chorób zakaźnych. Zmniejszyła się śmiertelność, wzrosła przyrost naturalny.

Oto wymowne niezwykle cyfry: na 1000 ludności przypadają: w latach 1936—38 w r. 1949. zgonów 14,1 11,5 przyrost naturalny 11,2 17,3

Na Ziemiach Odzyskanych przyrost naturalny wyniósł 24,6 na 1000 ludności.

Na 10 tys. ludności umierało (dane z 6 miast): w latach 1936—38 w r. 1948.

a) na gruźlicę płuc 16,0 11,0 b) samobójstw 3,3 1,3

Nigdy Polska nie miała tak małej liczby zgonów i tak wysokiej liczby małżeństw, a od pół wieku tak dużego przyrostu naturalnego, jak w o-

statnich 2-ach latach.

Równoległe ze wzrostem stopy życiowej dzięki zdobyciu władzy przez masy pracujące wzrasta się aktywność robotników i chłopów w zakresie zdobywania oświaty i kultury. Świadczą o tym rosnące nakłady książek i gazet, rosnąca liczba widzów teatralnych i kinowych, niebawym wzrost osób zwiedzających wystawy i muzea, pęd do wszelkich kursów i uczelni, pęd do samokształcenia, niewątpliwą wzrost czytelnictwa. Nie małą wymowę ma liczba 120 tys. słuchaczy powszechnego uniwersytetu radiowego. Miliony głów pochyla się nad książką, nad rajbrettem, powiększa swą wiedzę, dąży do zwiększenia swej sprawności i wydajności pracy, do podwyższenia swych kwalifikacji. Rozszerza się widnokrąg, rośnie doświadczenie, budzą się uzdolnienia przedtem tumione i często nieuświadomiane.

POSTAWA KLASY ROBOTNICZEJ PROMIENIUJE NA WSZYSTKICH LUDZI PRACY MIAST I WSI

Wzmocniona aktywność nie zamyka się bynajmniej tylko w obrębie klasy robotniczej. Promieniuje ona przede wszystkim na chłopstwo pracujące, gdzie daje się zauważyć nie tylko ogromny wzrost czytelnictwa ga-

TYSIĄCE GROMAD W CAŁYM KRAJU

podaje „CZYN MELIORACYJNY“

WARSZAWA. Tysiące gromad w całym kraju rozpoczęło prace przy konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych, wykonując swoje zobowiązania, podjęte w ramach „Czynu melioracyjnego“.

Na terenie woj. warszawskiego gromadki i gminne komitety „Czynu melioracyjnego“ dokładnie opracowały plany robót, tak, że chłopcy już 10 maja mogli przystąpić do pracy. Dzięki szeroko zakrojonej współpracy między gromadami oraz dzięki pomocy służby wodno-melioracyjnej i państwowej administracji rolnej, prace przy budowie nowych oraz przy naprawie i konserwacji dawnych urządzeń wodno-melioracyjnych postępują szybko naprzód.

Gromada Krzywianice, jako jedna z pierwszych w powiecie plockim, przystąpiła do robót przy oczyszczaniu rowów melioracyjnych, wykonując dotąd około 60 proc. prac. Gromada ta zobowiązała się dokonać konserwacji około 3.000 metrów rowów i kanałów oraz naprawić zanieczyszczone urządzenia drenarskie, co

przedstawia wartość ok. 500 tys. zł.

W pow. przasnyskim, gromada Budy również przystąpiła do realizacji swych zobowiązań, które przewidują naprawę ok. 4.500 metrów rowów melioracyjnych. W gromadzie tej specjalnie wyróżnił się młody chłop, Ludwik Przetak, który zajął się mobilizacją wszystkich mieszkańców wsi do prac przy naprawie rowów.

Chłopi gromady Kalinowiec, pow. węgrowskiego, poza podjętymi już zobowiązaniami pracy przy naprawie urządzeń melioracyjnych, dodatkowo ofiarowali swe usługi przy transportie materiałów budowlanych na miejsce budowy śluzy. Przewieźli oni w dniu 10 maja ok. 30 ton cementu i 8 ton żelaza, zaoszczędzając w ten sposób na transporcie ok. 150 tys. zł.

Również młodzież bierze czynny udział w realizacji „Czynu melioracyjnego“.

W gminie Krasnosielec, pow. Maków Maz., wszystkie koła ZMP i huftce SP zgłosiły swój udział w naprawie urządzeń wodno-melioracyjnych.

W woj. krakowskim prace melioracyjne wykonuje ponad tysiąc gromad. Zobowiązania przewidują oczyszczenie rowów odwadniających, drenowanie gruntów, regulowanie potoków, odnowienie urządzeń nawadniających, konserwację wałów przeciwpowodziowych itp.

O powszechnym zainteresowaniu chłopów „Czynem melioracyjnym“ świadczy przykład Dolnego Śląska, gdzie zobowiązania melioracyjne podjęło już ponad 1.500 gromad.

Dotychczas do „Czynu melioracyjnego“ przystąpiło na białostockim 607 gromad. Ogólna wartość podjętych przez chłopów białostockich zobowiązań wynosi ponad sto milionów złotych w realizacji podjętych przez poszczególne gromady „Czynu melioracyjnego“. Bardzo liczny udział zadeklarowała obok kobiet i młodzieży wiejskiej również i młodzież ZMP i SP wszystkich miast i miasteczek województwa. Młodzież ta pracować będzie przy robotach melioracyjnych pod hasłem: „młodzież miasta dla wsi“.

Zobowiązania melioracyjne podejmują również chłopcy woj. olsztyńskiego. Pierwsza przystąpiła do „Czynu melioracyjnego“ gromada Łaszczo, pow. Susz, której mieszkańcy zobowiązali się oczyścić 2 km rowów odwadniających i osuszyć 25 ha ziemi, należącej do szkoły rolniczej.

Targi Poznańskie przedłużone do 21 maja br.

WARSZAWA. Ze względu na wyjątkowo wielki napływ zwiedzających z całego kraju, termin trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich został przedłużony o tydzień, t. zn. do dnia 21 maja br.

Do dnia 12 bm. odwiedziło MTP ok. 800 tysięcy osób. Przedłużenie Targów o cały tydzień umożliwi dalszym setkom tysięcy ludzi zwiedzenie tego wspaniałego pokazu naszego do robku gospodarczego w chwili startu do wykonania wielkich zadań planu 6-letniego.

Prezydent Bierut, pierwszy obywatel, kładąc swój podpis pod apelem sztokholmskim zapoczątkował wielką akcję, która objęła już cały kraj.

W Warszawie zbieranie podpisów upływa w uroczystym i podniosłym, pełnym powagi nastroju. Na Mariensztacie, Woli, Grochowie, Żoliborzu, Pradze, Mokotowie po wiecach, na których zgromadzili się mieszkańcy tych rejonów, ruszyły do pracy trojki wysłanników blokowych komitetów obrońców pokoju. Szybko zapelniają się podpisami arkusze, podpisują całe rodziny, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni.

Wysłannicy pokoju idą z piętra na piętro, od drzwi do drzwi, wszędzie serdecznie witani i zapraszani gorąco.

Moment podpisywania apelu w każdym domu, w każdej rodzinie staje się aktem uroczystym, towarzyszą mu rozmowy, często schodzące na tory osobistych wspomnień. Warszawianie dobrze pamiętają wojnę, jej okrucieństwa na zawsze zostaną im żywo w pamięci, warszawianie wiedzą — jaką wartość ma pokój.

W jasnych pokojach mariensztackiego, mokotowskiego, mirowskiego, muranowskiego osiedla — mieszkają ci, którzy o pokój walczą co dzień, co godzinę, walczą kielnią i aparatem acetylenowym, spajając konstrukcje nowych domów i hal fabrycznych, mostów i szyn.

Podpisują Apelu Pokoju naukowcy, inżynierowie i lekarze, artyści, nauczyciele i urzędnicy, murarze, tramwajarze, kupcy, uczniowie. Z młodzieżą jest wiele kłopotu, aby podpisać apel, trzeba mieć skończonych 16 lat, jakże chętnie dodano by sobie kilka brakujących miesięcy, aby tylko móc ująć pióro i podpisać się obok matki i ojca, starszego rodeczeństwa.

Ciąg dalszy referatu tow. Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 5)

Pogłębienie codziennego, praktycznego powiązania organów aparatu państwa z masami pracującymi miast i wsi przyczyni się niewątpliwie do wzmoczenia aktywności najszerszych mas ludowych, do wciągnięcia nowych setek tysięcy robotników i chłopów do coraz czynniejszego

go współdziałania w wielkiej, twórczej, przeobrażającej całe nasze życie pracy politycznej, społecznej, oświatowej, kulturalnej, pracy, która tętni dziś fabryki i pola, warsztaty i uczelnie, pracy, która tworzy nowe talenty, nowe siły, nowe zdobycze, która krzepi i wlewa w serca radość, zapal i wiarę w sprawiedliwą, świetlaną i szczęśliwą przyszłość.

ODPOWIEDZIALNE ZADANIA ORGANÓW WYKONAWCZYCH PAŃSTWA LUDOWEGO

W pracy tej terenowym kierownikom organów wykonawczych państwa ludowego przypadają wysoce odpowiedzialne zadania:

1) Przyczynić się, aby wielka i doniosła reforma struktury władz państwowych była właściwie zrozumiana i oceniona przez masy pracujące — jako nowy etap walki o podniesienie na wyższy poziom ich życia i dalszego wzrostu, nowy etap wzmacniania sił Państwa Ludowego.

2) Podnosić łączność z masami nowych organów władzy państwowej, wciągać masy pracujące do współdziałania z tymi organami państwowymi w celu jak najsprawniejszego obsługiwanie ich potrzeb życiowych.

3) Rozważnie dobierać, szkolić, wychowywać pracowników aparatu państwowego, podnosić ich kwalifikacje zawodowe i poziom ich świadomości politycznej.

4) Tępic zdecydowanie wszelkie wy

stępne bliskiego już i ważnego zadania, którym będą wybory do Rad Narodowych, przeprowadzone na podstawie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej, ustalonej przez naczelne władze państwowe i które jeszcze szerzej ułatwią Radom Narodowym ich łączność z masami pracującymi.

6) Przystąpić niezwłocznie do skrupulatnej pracy nad przygotowaniem projektów nowego podziału terenowego władz administracji państwowej, mającego na celu przybliżenie siedziby władz terenowych do potrzeb ludności, zwłaszcza na wsi, bliźniaczo praktyczny kontakt organów państwowych z masami pracującymi.

7) Pogłębiać nieustannie czujność organów państwowych w stosunku do wrogiej dywersji i skrytych działań wroga klasowego i budzić w masach poczucie więzi internacjonalistycznej z walką światowego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, przeciwko zarzucanej przez nich skrycie i upórco w krajach demokracji ludowej, sieci agentur dywersyjnych i szpiegowskich.

8) Krzewić wśród mas pracujących świadomość wielkich przeobrażeń politycznych, i społecznych, budzić wśród nich poczucie nowego stosunku do państwa, do własności społecznej, do nowych form więzi społecznej, jednoczącej cały polski lud pracujący w pracy i walce przy budowie nowego, sprawiedliwego i szczęśliwszego ustroju społecznego, budowie socjalizmu.

(Dalszy ciąg referatu Tow. B. Bieruta podamy w n-rze jutrzejszym.)

Ludność wiejska złoży

masowo podpisy

pod Apellem Pokoju

Rezolucja plenarnego posiedzenia NKW ZSL

WARSZAWA. 11 bm. odbyło się plenarne posiedzenie NKW ZSL pod przewodnictwem prezesa Stronnictwa — marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, z udziałem prezydium Rady Naczelnej z prezesem Józefem Niećko — członkiem Rady Państwa na czele.

W czasie obrad prezes ZSL — Władysław Kowalski wygłosił referat pt. „Aktualne zagadnienia walki klasowej na wsi“.

Następnie referaty wygłosili: prezes Rady Naczelnej — Józef Niećko o Radach Narodowych — jednolitych organach terenowych władzy ludowej i wiceprezes NKW — Stefan Ignar o zadaniach w walce o pokój. Sekretarz NKW — Aleksander Juszkiewicz referował wyniki akcji scenelleniowej i omówił stan organizacyjny Stronnictwa.

Nad referatami rozwinęła się ożywiona całodzienna dyskusja, w której na pierwszy plan wybiły się zagadnienia walki z elementami kapitalistycznymi na wsi oraz akcja składania podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Po podsumowaniu dyskusji przez marszałka W. Kowalskiego i prezesa RN — J. Niećkę podjęto uchwałę wzywającą wszystkich chłopów do złożenia podpisów pod apelem sztokholmskim.

W dalszych punktach porządku dziennego podjęto szereg uchwał w sprawie tegorocznego obchodu Świąta Ludowego i w sprawie budowy Domu Chłopa w Warszawie.

Uchwalona przez Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, uchwała w sprawie walki o pokój głosi:

„Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, obradując w chwili, gdy setki milionów ludzi na całym świecie, bez

roznic narodowości, wiary i przekonań jednoczą się w potężnym ruchu obrońców pokoju, przyląca się do apelu Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, żądającego bezwarunkowego zakazu użycia środków masowego mordy i uznania za zbrodniarza ten rząd, któryby pierwszy użył ich przeciwko jakimkolwiek krajowi.

Akcja zbierania podpisów pod tym apelem staje się potężną manifestacją mas ludowych całego świata przeciw amerykańskiemu imperialistycznym zbrodniarzom i ich slugusom, którzy śladem Hitlera pragną znowu pogrzeżyć ludzką w ołchą śmierci i zniszczenia, aby na dziesiątkach milionów ludzkich trupów zarobić miliardy dolarów.

Światowy oboz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, rośnie z dnia na dzień na siłach i zdolny jest pokrzyżować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

Chłop polski, gorąco przywiązany do własnej ojczyzny i zdobywcy demokracji ludowej, pragnie w pokoju budować dobrobyt i kulturę na wsi. Dla tego ludność wiejska da masowymi podpisami wyraz swej zdecydowanej postawie przeciw zakusom nikczemnych fabrykantów bronii.

Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, przylącając się do apelu sztokholmskiego, wzywa wszystkich chłopów, kobiety i młodzież wiejską do składania podpisów pod uchwałą Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. NKW poleca wszystkim swoim ogniwom organizacyjnym i wszystkim członkom ZSL wziąć najczynniejszy udział w pracy komitetów obrońców pokoju i współdziałać w wielkiej akcji mobilizacji całego narodu do czynnej walki o trwałą pokój.

Brytyjskie ośrodki informacyjne w Czechosłowacji

przewodzą wrogą działalność GSR wypowiedziało umowę kulturalną z Anglią

PRAGA. W nocie wręczonej w piątek ambasadzie brytyjskiej w Pradze rząd czechosłowacki zawiadamia o wypowiedzeniu czechosłowacko-brytyjskiej umowy kulturalnej, wzywa do zamknięcia wszystkich placówek brytyjskiej służby informacyjnej w Czechosłowacji — do soboty w południe oraz domaga się zamknięcia British Council w Pradze, Brnie i Bratysławie.

Jak donosi agencja CTK, nota zarzuca rządowi brytyjskiemu że za pośrednictwem BBC, brytyjskiej służby informacyjnej i British Council w Czechosłowacji prowadzi działalność wrogą w stosunku do Republiki

Czechosłowackiej nie dającą się pogodzić z literą i duchem umowy kulturalnej między obu krajami.

Parlament węgierski uchwalił ustawę o Radach Narodowych

BUDAPEST. Parlament węgierski uchwalił jednogłośnie projekt ustawy o ustanowieniu jednolitych organów władzy państwowej — rad narodowych. Przedstawiciele wszystkich stronnictw podkreślili w dyskusji, że jest to niezwykle doniosły krok w kierunku prawdziwie demokratycznej organizacji państwa na drodze do socjalizmu.

Przybycie do Moskwy sekretarza general. ONZ-Trygve Lie

MOSKWA. Do Moskwy przybył 11 maja generalny sekretarz ONZ Trygve Lie w towarzystwie swego zastępcy Zinzenki i dyrektora ośrodka informacyjnego ONZ w Pradze Ryttera.

Na lotnisku w Moskwie sekretarza generalnego ONZ powitali: wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR

A. Gromyko, naczelnik wydziału dla spraw ONZ w Ministerstwie Spraw Zagranicznych A. Roszczyń, dyrektor ośrodka informacyjnego ONZ w Moskwie M. Wawilow, ambasador Szwecji Sohlman, charge d'affaires Norwegii G. Alkre oraz przebywający obecnie w Moskwie sekretarz Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ Myrdal.

W pierwszym dniu składania podpisów ze wzruszeniem pod nazwiskiem Prezydenta Bieruta podpisywała się kobieta — murarz Skowronska, murarz Czajka, wybitny architekt prof. Gutt... Pod listami, na których pierwsi złożyli swe podpisy premier Cyrankiewicz i marszałek Rokossowski podpisują się również obok przodowników pracy naukowcy, literaci, nauczyciele, młodzież ZMP-ow-

go ojciec — żołnierz, zginął przy wyzwalaniu ziemi ojczystej, zginął w czasie wielkiej letniej ofensywy 1944 roku, zginął w walce z faszysmem, zginął za sprawę wolności, postępu, pokoju. Tej sprawie służy dziś jego syn, ucząc się pilnie, aby w przyszłości być dobrym żołnierzem odrodzonego Wojska Polskiego z ludu i dla ludu powstałego, wojska czuwającego na straży naszych granic.

Lista szybko zapełnia się — młodzi robotnicy i robotnice — członkowie ZMP, lekarz, nauczycielka, murarz BOR, kolejarz... wszyscy są przejęci i dumni z wyróżnienia, które ich spotkało.

„To nas zobowiązuje — mówi robotnik z Żerania, ZMP-owiec Brysiak — musimy iść w pierwszych szeregach, walczących o pokój, musimy jeszcze lepiej, jeszcze wydatniej pracować dla ludowej ojczyzny“.

Apel sztokholmski zmobilizował do czynnej walki o pokój cały naród polski. W całym kraju panuje podniosły nastrój. Zbiórka podpisów przebiega wśród wielkiego entuzjazmu — odbywają się wiece i manifestacje. Gmachy miast i miasteczek dekorowane są flagami i transparentami. W zakładach pracy, szkołach i organizacjach społecznych ukazują się gazetki ścienne, całkowicie poświęcone walce o pokój. Wyjaśniające znaczenie apelu sztokholmskiego.

Każdy dzień, każda godzina i minuta zwiększa ilość podpisów pod Apelem Pokoju. Naród polski, który takimi ofiarami wywalczył pokój, który buduje nowe życie, milionami podpisów manifestuje wolę obrony pokoju przed zakusami atomowych podżegaczy wojennych, manifestuje ją swą pracą, która stanowi wielki wkład w ogólnoludzkie dzieło, o które walczą dziś narody całego świata, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Kadet Ostapowicz jest sierotą; je-

Naród polski
podpisuje
Apel Pokoju

„Społecznemu Komitetowi Radiofonizacji Kraju składamy podziękowanie”

Organizacje: „Służba Polsce”, Związek Młodzieży Polskiej, Związek Samopomocy Chłopskiej, jak również mieszkańcy gromady Dęby, z pow. Kolbuszowa, korzystający wszyscy wspólnie ze świetlicy i biblioteki gminnej, mieszczącej się w jednej sali, — kładą tę drogą serdeczne podziękowanie Społecznemu Komitetowi Radiofonizacji Kraju w Rzeszowie za piękny i cenny dar, jako czyn 1-Majowy — 6-lampowy odbiornik radiowy, z którego wszystkie wyżej wymienione organizacje z przyjemnością korzystają.

W „Gospodzie” w Domaradzu trzeba wiele zmienić

W gminie Domaradz jest „Gospoda” Samopomocy Chłopskiej pozostawiająca wiele do życzenia.

Dnia 6-go bm. pomimo, że było już „grubo” po godzinie 8-mej rano, w „Gospodzie” nie można było nabyć miadania. Obsługujący wiaśnił nam, że jest to wina kierownika handlowego Janowskiego. W międzyczasie skrzyknęły drzwi z kuchni, na których umieszczony był szumny napis: Niezatrudnionym wstęp surowo wzbroniony. I słusznie, bo w kuchni tej panuje wielki nieporządek. Można by ją nazwać magazynem, a nie kuchnią. Zarząd Gospody, winien stworzyć swą kuchnię, by zaprowadzić w niej ład, a przede wszystkim by sprawnie działała i by o godz. 8-mej można już było tu coś skosztować. Wówczas podróżni nie będą mieli takiego zdania o gospodzie w Domaradzu, jakie mają obecnie.

H. K.

NASZA TROSKA O ZDROWIE I socjalistyczne wychowanie młodzieży jednym z odcinków frontu walki o pokój

Nowe przedszkola dla dzieci robotników i chłopów w pow. Dębica

Powiat dębicki jest przodującym powiatem, jeśli chodzi o ilość przedszkoli i liczbę dzieci w przedszkolach, ich wyposażenie w sprzęt i pomoce naukowe.

Stalo się to dzięki współpracy Starostwa Powiatowego, Wydziału Powiatowego i Inspektoratu Szkolnego.

Starosta powiatowy żywo interesuje się sprawami przedszkoli, uczestniczy w konferencjach kierowników przedszkoli, wygłasza na nich referaty, współdziała w wynajdowaniu odpowiednich lokali dla przedszkoli. Wydział Powiatowy potrafi zawsze wygospodarować fundusze na remont i sprzęt dla przedszkoli.

Do liczby 17 przedszkoli w powie.

Przybyły ostatnio jako czyn 1-Majowy dwa nowe przedszkola w Lubzynie i Paszynie, zaopatrzone w kompletny potrzebny dla nich sprzęt.

Liczba dzieci w przedszkolach powiatu dębickiego dochodzi obecnie do 800. Dzieci te rekrutują się głównie z rodzin robotniczych i małorolnych. Są to dzieci rodziców, którzy w państwie demokracji ludowej zmierzają do socjalizmu znajdują i znajdować będą coraz to większą pomoc w wychowaniu swego potomstwa na dzielnych pracowników — patriotów ojczyzny proletariatu.

ST. NOWAKOWSKI koresp. N. Rz.

Od drużynowych harcerstwa zależy sprawna działalność organizacji

Hasło — „szkolenie aktyw drogowskazem do pracy w drużynach ZHP” — stało się zawołaniem ostatniej odprawy szkoleniowej opiekunów i drużynowych ZHP, na której obecny był przedstawiciel Zarządu Pow. ZMP kol. Rokosz z Łańcuta.

Dzięki krytyce i samokrytyce zostały omówione osiągnięcia i błędy w pracy drużyn. Żywa dyskusja ja-

ka wyonila się na zebraniu, świadczy o zainteresowaniu się opiekunów sprawami harcerskimi.

Opiekun drużyny z Sarzyny — Adam Rząsa, powiedział: „aby praca w drużynach była należyście prowadzona, drużynowi muszą odpowiedzialnie podejść do swoich młodych kolegów, muszą wzbudzić w nich zainteresowanie, muszą dbać o to, by organizacja ZHP stała się szkołą przyszłych aktywnych członków ZMP”.

M. in. tematem obrad było zorganizowanie obchodu w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka w dniu 1 czerwca.

Komitet Tygodnia Zdrowia apeluje

W Tygodniu Zdrowia, który na terenie całego kraju odbędzie się od 11 do 18 czerwca br. — Wojewódzki Komitet Tygodnia Zdrowia w porozumieniu z Wojewódzkim Wydziałem Zdrowia i Wojew. Zw. Samopomocy Chłopskiej, urządza konkursy czystości w większych spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, POM-ach, dla dozorców blokowych oraz dla zakła-

Odprawę zakończono odśpiewaniem Hymnu SFMD.

JÓZEF STRZEPKA koresp. N. Rz.

Uczniowie jasielscy zapoznają się z doświadczeniami radzieckich naftowców

Przy Gimnazjum Przemyskim w Jasieli młodzież zawiązała koło chemików. Koło ma na celu pogłębienie wiadomości z chemii ogólnej i technicznej, jak również zapoznanie się z nowoczesnymi środkami produkcji w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Na zebraniach, które odbywają się co 2 tygodnie, są wygłaszane referaty, po których następuje ożywiona dyskusja.

Do koła chemików należy 96 procent uczniów tej szkoły.

JAN HYNAR koresp. N. Rz.

Młodzież z Muniny buduje boisko sportowe

Młodzież z gminy Munina pow. Jarosław, zobowiązała się wybudować boisko sportowe.

Wstępne prace zostały podjęte już 8 maja, w których biorą udział członkowie Związku Młodzieży Polskiej, P. O. „Służby Polsce”, miejscowego Ludowego Zespołu Sportowego oraz młodzież niezorganizowana.

Przy tak licznych zespołach chętnych do pracy, z pewnością niedługo Munina będzie posiadać własne wspaniałe stadionu sportowego. Eres.

Jak robotnicy z Pustkowie realizują sojusz robotniczo-chłopski

Utworzony niedawno przy świetlicy fabrycznej w Pustkowie amatorski zespół teatralny, w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy wyjechał do spółdzielni produkcyjnej w Brzeźnicy z programem artystycznym.

W Domu Ludowym w Brzeźnicy podczas przygotowań do występu przygrywała orkiestra fabryczna.

W imieniu zespołu fabrycznego zabranych powitał tow. Derlega. Występy trwały 2 godziny. Po wyczerpaniu programu artystycznego odbyła się wesoła zabawa robotników i chłopów, którym przygrywała orkiestra z Pustkowie.

W imieniu całej gromady przemówił do robotników sołtys Stanisław Kalita, prosząc zespół z Pustkowie o częstsze odwiedziny.

Sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Brzeźnicy tow. Dwojak powiedział: „Jesteśmy z was robotników Pustkowie dumni, wiemy, że wasza przyjaźń z chłopami to dalsze ugruntowanie nowego ustroju, to dowód, że wspólnie utrzymamy pokój, którego tak pragną masy pracujące całego świata”.

KAZIMIERZ DERLEGA Korespondent N. Rz.

W tych dniach redakcja nasza otrzymała list ZMP-owca, ucznia Państwowego Liceum Administracyjnego w Dębicy, który brał udział w wycieczce na 23-cie Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Ze względu na ciekawe spostrzeżenia ucznia szkoły zawodowej, wyraziła myśli młodzieży, która żywo reaguje na wszelkie osiągnięcia Polski Ludowej, — przyluczamy list ucznia H. Kł. Lic. Adm. w Dębicy, tow. Stanisława Piękosia.

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie zorganizowała bezpłatną dwudniową wycieczkę na MTP, dla uczniów wykazujących wybitne postępy w nauce oraz wyróżniających się w pracy społecznej. W kilkusetosobowej wycieczce z udziałem wszystkich szkół zawodowych woj. rzeszowskiego — znalazło się również kilkoro młodzieży z Liceum Adm. w Dębicy.

Doceniając doniosłe znaczenie Targów Poznańskich dla społeczeństwa, a w szczególności dla uczniów szkół zawodowych — pragnę w imieniu uczestników wycieczki naszego zakładu wyrazić swoje spostrzeżenia o MTP.

W Poznaniu znaleźliśmy się rano 3 maja. Pomimo zmęczenia po całonocnej i nieprzespanej podróży — nie mogliśmy doczekać się chwili otwarcia wystawy.

Sirzelające wysoko w górę dźwigi pawilonu radzieckiego podwajają naszą ciekawość, co kryje się w tej bajecznej krainie maszyn? Nieprzespana noc i niespokojne oczekiwania zostały stokrotnie nagrodzone — wkraczamy na teren wysta-

wy. Patrzymy teraz z bliska na gigantyczne osiągnięcia przemysłu radzieckiego, zrodzone w gospodarce socjalistycznej i stalnowskich pięciolatkach. Podziwiamy olbrzymie różnorodne, nowoczesne, skomplikowane maszyny przemysłowe, rolnicze, gospodarze, silniki, motory i t. p.

To nie tajemnica bomby atomowej, służącej dla zagłady ludzkości, czym chwala się imperialiści i podżegacze wojenni — mówimy między kolegami — to wszystko praca

robotnika, socjalistycznego państwa, dążącego do rozbudowy i utrzymania pokoju światowego. W naszym pawilonie zaznajamiamy się z osiągnięciami Polski Ludowej w planie 3-letnim. Unowocześniony przemysł i wzrost produkcji zadziwiają nas na każdym kroku.

Roteżna lokomotywa, stojąca na szynach, wyraża siłą i wielką gospodarkę uspołecznioną. Poprzez wspaniałe wykresy statystyczne, obrazujące osiągnięcia naszego kraju w każdej dziedzinie, przez cudowne wprost eksponaty techniki polskiej — widzimy dalsze postępy... a wszystko to zawdzięczamy pracy naszego robotnika i chłopca.

W pawilonach dalszych czujemy się pięknymi osiągnięciami Węgierskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Niemieckiej, podziwiamy osiągnięcia Bułgarii, Włoch, Francji i wielu innych. — Wystawę Poznańską jesteśmy zachwyceni — pisze w końcowych zda-

niach tow. Piękoś z Dębicy. — Jako uczniowie szkoły zawodowej, skorzystaliśmy z wycieczki bardzo wiele. Pogłębiliśmy nasze wiadomości fachowe nabyte w szkole tak pod względem gospodarczym, jak też społecznym i ideologicznym, oglądając wspaniałe osiągnięcia polskiej klasy robotniczej i wyrabiając sobie pojęcie o sukcesach mas pracujących innych narodowości.

Jesteśmy wdzięczni Rządowi Polski Ludowej za umożliwienie nam zdobywania nie tylko wiedzy teoretycznej w szkołach, ale również za to, że przez organizowanie wycieczek daje nam możliwość praktycznego zaznajomienia się z wszelkimi osiągnięciami naszego przemysłu we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Będąc wyrazicielem myśli i uczuć swoich kolegów i koleżanek, którzy mieli szczęście oglądać imprezę poznańską — śmiem twierdzić, że wycieczka na 23-cie Międzynarodowe Targi Poznańskie była jednym z trwałych przeżyć w życiu synów i córek robotniczych i chłopskich, którzy dzięki DOSZ zapoznali się z najnowszymi zdobyczami techniki.

Dlatego pozwalam się do miłego obowiązku podziękować w imieniu młodzieży dębickiej — władzom szkolnym za zorganizowanie wycieczki do Poznania, która dała nam bardzo wiele.

Wystawa Poznańska — kończy ZMP-owiec — jest wyrazem naszych dążeń pokojowych, obrazem pięknego dorobku 5-letniego, który winni zobaczyć każdy młody budowniczy ustroju socjalistycznego w Polsce.

MŁODZIEŻ O WYSTAWIE POZNAŃSKIEJ

Dożywotnie wzięcie dla zdrójcy

Przed Sądem Apelacyjnym w Rzeszowie stanął Jan Chamik z Bobrowa (pow. Jarosław), nar. ukraińskiej, agronom wiejski — oskarżony o to, że w okresie okupacji niemieckiej, ujął zbiegłego radzieckiego jeńca, doprowadzając go następnie do władz niemieckich, a nadto wziął udział w wydaniu w ręce władz niemieckich 2-ga dzieci żydowskich.

W wyniku rozprawy, która w pełni potwierdziła winę oskarżonego, został on skazany na karę dożywotniego więzienia, pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich. A. B.

M A J 14 Niedziela

DYŻURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka pod Gwiazdą ul. gen. Świerczewskiego 14. *OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzka 4 tel. 10-60. *TRAZ POZARNA: ul. Mickiewicza 10 — tel. 08.

PRZEMYŚL

Dyżur nocny: Apteka pod Koroną ul. 3 Maja *OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skarżyskiego 12 tel. 5-00. *TRAZ POZARNA: ul. Wodna 13 tel. 413.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek *OGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4. telefon 141.

TEATR

*ANNIOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Nowy Czerwony Kapturek” — bajka w 4-ch odsłonach W. Jerzmanowskiej — początek godz. 16-14. „Wesele Fonsia” R. Ruszkowskiego — krotkowidła muzyczna w 3-ch odsłonach — początek o godz. 19.30.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Dubrowski RZESZÓW — Zecheta: Pocałunek na stadionie PRZEMYŚL — Bałtyk: Dom na pustkowie PRZEMYŚL — Olimpia: Opowieść o prawdziwym człowieku PRZEWORSK — Bałtyk: Oddział Z — 8 JAROSŁAW — Gdynia: Nieodrodna córka

RADIO

8.00 Dziennik poranny. 8.30 „Po jednej pioseneczce”. 9.00 Melodie ludowe różnych narodów. 10.40 Głos mają kobiety. 13.00 Nad brzegami Okli, — montaż literacki. 13.45 Z życia ZSRR. 16.20 Reportaż popularno-naukowy. 20.00 Biedrzych Smetana „Sprzedana Narzeczona” — opera w 3-ch aktach. 21.15 Wiadomości ogólnopolskie. 22.35 Gra orkiestra taneczna Polskiego Radia.

Robotnicy metalowcy budują własne boisko sportowe

Przechodząc wieczorem przez przedmieście Rzeszowa, zauważyłem ciekawy obrazek. Wielu robotników w niebieskich bluzach przekopywało grunt.

Przystępuję do nich i pytam: co tak późno tu robicie.

— Widać, że nie jesteście z bloków — siysze odpowiedź. Bo w blokach wszyscy wiedzą, że budujemy własne boisko sportowe dla naszych synów i córek, — realizujemy umasowanie sportu.

— A przecież wasza „Stal” ma pozytywne miejsce w tabeli. W Biegach Narodowych też mieliście poważne osiągnięcia...

— Tak, ale tych wszystkich dziedzin sportu nie mamy gdzie trenować. Chcemy, by nasi synowie i córki zdobywali tężyznę fizyczną, dlatego budujemy im boisko.

— Czy macie na to kredyty?

— Przedemną wyciągają się robotnicze ręce: oto nasze kredyty. Nasze boisko musi być gotowe na 22 lipca. Będzie to jeszcze jeden czyn pracowników WSK Nr 2. włożony pod budowę Polski Ludowej.

L. TERIN koresp. N. Rz.

Uwaga KORESPONDENCI!

Prosimy pod nadesłanym do redakcji materiałem zawsze dawać pełny adres (imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i powiat). Bez podania powyższych danych, korespondencji w „Nowinach Rzeszowskich” nie zamieścimy. REDAKCJA.

Z TEATRU

CZERWONY KAPTURK

Wystarczy pójść na przedstawienie „Nowego Czerwonego Kapturka”, wystawianego obecnie na scenie Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej — ażeby wierzyć aktorom, że najwznieślijszym widzem jest dziecko.

Raz po raz odzywają się w czasie przedstawienia impulsywne okrzyki strachu lub radości. Rozlega się odgłos cichatkiego płaczu maleńkiej dziewczynki, ubolewającej nad „pożarciem” babci przez złego wilka; a jednocześnie jakiś drżący głosik chłopięcy ostrzega grającego „Czerwonego Kapturka” Rembiszewską, przed ukrytym w łóżku babci wilkiem. Również głośno i gwarowo jest na widowni podczas finałowego „sądu nad wilkiem”. Przeważa ilość głosów domagających się przebaczenia mu popełnionych win, a tym samym dają mu możliwości ukazania chęci poprawy.

Młoda widownia szczerze i bezpowrotnie reaguje na przebieg toczącej się na scenie akcji; będąc dowodem dużego wpływu, jaki posiada wiążące teatralne na kształtowanie się młodych charakterów.

Z uwagi na wspomniane walory pedagogiczne, tkwiące w możliwościach dziecięcych widowisk teatralnych, możnaby mieć pewne zastrzeżenia do kontynuowania tradycji o partych jedynie na fantazji, a poz-

bawionych większych wartości społecznych — bajek. Istniejące obecnie w Polsce wzorowo postawione teatry młodzieżowe, mają w swym repertuarze szereg naprawdę wartościowych pozycji, wychowujących młodego widza z punktu widzenia pełnej świadomości społecznej. Są to w pierwszym rzędzie tłumaczenia specjalnie dla młodzieży pisanych nowych radzieckich utworów scenicznych, oraz odpowiadające nowym potrzebom przeobrażeń znanych już baśni. Natomiast grany przez zespół Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej „Nowy Czerwony Kapturek”, badający nową adaptacją starej bajki, dokonanej przez Wandę Jerzmanowską; nie wnosi do starego tekstu — poza postaciami Bęwałka i Nienierobka — właściwie nic specjalnie nowego, a równocześnie w słabym jedynie stopniu wykorzystuje możliwości pedagogiczne. Szkoda, że na jego miejsce nie wystawiono jakiejś wartościowej pozycji, z repertuaru teatrów młodzieżowych.

Już samą myśl wystawienia jakiegoś utworu dla dzieci, należy zapisać na konto zasług kierownictwa Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej. Natomiast, już jako osiągnięcie należy ocenić artystyczne walory inscenizacyjne tego widowiska, będące zasługą reżyserki sztuki Julii Sokolich-Arnoldtowej i dekoratora Zbigniewa Mikłasińskiego.

licz-Arnoldtowej i dekoratora Zbigniewa Mikłasińskiego.

Zbigniew Mikłasiński, stworzył bardzo ciekawą i dostosowaną do wy-mogów wyobraźni dziecięcej oprawę dekoracyjną; z tym, że na specjalne wyróżnienie zasługuje dekoracja w akcie pierwszym z motywami zabawek dziecięcych na ścianach pokoju w domku „Czerwonego Kapturka”.

Opracowując sztukę dla dzieci, reżyser musi zastosować całkowicie inne podejście i stworzyć zupełnie inną atmosferę, niż dzieje się to w wypadku opracowywania widowisk dla dorosłych. Reżyserka „Nowego Czerwonego Kapturka” — Julia Sokolich-Arnoldtowa, umiejętnie wykorzystwała specyficzne w tym wypadku możliwości i stworzyła widowisko, dostarczając młodemu widzowi dużą dawkę artystycznego przeżycia.

Skala wykonania aktorskiego, tym razem jest wyjątkowo wyrównana i stojąca na dobrym poziomie. Na czoło wysuwają się tu odtwórczyni roli Czerwonego Kapturka — Irena Rembiszewska i Bęwałka — Lucja Karolus.

W pozostałych rolach wystąpili stworzając b. dobrym opracowaniem postaci, odpowiednią atmosferę sztuki: Maria Malinowska, Maria Siemawska, Julia Sokolich-Arnoldtowa, Stanisław Zych i Ryszard Kolaszyński.

Jako kwiatki i grzybki wystąpiły dzieci ze szkoły T. P. D. w Rzeszowie.

Wyróżniamy się ciekawie opracowane ewolucje tancerne układu Danuty Kolaszyńskiej.

Przy fortepianie prof. Walerian Lesiński.

Ryszard Stachnik

Echa Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

Kolbuszowa

W Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy społeczeństwo kolbuszowskie zaznajomiło się z osiągnięciami kulturalno-oświatowymi Polski Ludowej.

W miejscowościach: Werynia, Sokołowie, Zarębkach, Majdanie, Dzikowcu, Czulesie, w kolbuszowskiej szkole ogólnokształcącej i w Liceum Roln. zorganizowane zostały przez młodzież ZMP-owska wystawy polskiej i radzieckiej literatury beletrystycznej. Szeroko uwzględniona była również literatura marksistowska z dziełami Marksa, Engelsa, Lenina, i Stalina.

Na zakończenie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy odbyła się w Domu Kultury w Kolbuszowej uroczysta akademii.

Na część artystyczną złożyły się recytacje, wiersze oraz tańce ludowe.

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy młodzież Liceum Rolniczego zorganizowała wyjazdy z częścią artystyczną do gromady Niwiska i gminy Majdan, gdzie wygło-

szono referaty na temat Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy oraz zapoznano zebranych z nowymi formami gospodarki zespołowej.

EUGENIUSZ ZIELIŃSKI
Korespondent N. Rz.

Laszki

W Bibliotece Gminnej otwarta została wystawa Książki i Prasy, która zarówno wśród młodzieży jak i miejscowego społeczeństwa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

W uroczystej akademii, zorganizowanej przez miejscową szkołę, wzięła udział okolicka ludność, przedstawiciele organizacji, delegaci ze Stalowej Woli, z Jarosławia i Warszawy. Szczególnym powodzeniem cieszył się chór uczniowski.

Przed lokalem, w którym odbyła się akademii, urządzono bogato zaopatrzone stoisko książek.

W Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy żywy udział wzięli uczniowie ze szkoły w Laszkach, którzy w każdej uroczystości przejawiają żywą działalność.

B. WÓJTOWICZ
Korespondent. N. Rz.

Przodownicy pracy
zwiedzają Międzynarodowe
Targi Poznańskie

Onegdaj z Rzeszowa wyruszył pociąg turystyczny, wiozący czterysta przodowników pracy z województwa rzeszowskiego na Targi Poznańskie.

Koszty przejazdu wraz ze wszystkimi świadczeniami pokrywane są z funduszu akcji socjalnej. Radośnie żegnani przodownicy pracy rozumieją, że swoją pracą zdobyli sobie zaufanie klasy robotniczej, która ich delegowała na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Opiekę nad wyjeżdżającymi objęła Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Rzeszowie.

STANISŁAW ŻMUDA
Korespondent N. Rz.

(142)



Na posiedzeniu rady delegatów komisarz w imię niepisanej prawa rewolucyjnego poradził, aby skonfiskować kulałom konie i sterty niewymłóconego zboża i pomóc biedocie i nie posiadającym koni, a w pierwszym rzędzie — rodzinom żołnierzy frontowych. Z członkami rady Tierientjew pożegnał się, jak ze starymi przyjaciółmi, pogawędził jeszcze kilka minut z chłopami na ulicy, wskoczył na siodło i galopem wyjechał ze wsi.

A następnego dnia bracia Bakulinowie, którzy pojechali do lasu po drzewo na opał, znaleźli w kotlinie pod Sokolinówką ciała komisarza.

Rada wilczowska postanowiła zaarrestować i odesłać do gubernii Jewdokima Jutkina i Demiana Sztyczkowa. Timofiej Pierielotny wraz z grupą frontowców natychmiast uwieźli obu przywódców bandy kulałków i tegoż dnia odwieźli ich do miasta. Niewielu było we wsi takich, którzy nie zgadzali się z tym krokiem nowych władz. Nikt nie wątpił, że Jutkinowie i Sztyczkow maczali palce w zamordowaniu Tierientjewa.

Od czasu tych wydarzeń życie w Wilczych Norach znów popłynęło spokojnie. Rada delegatów rozpoczęła bardziej zdecydowaną działalność. Wypędzono ze wsi handlarzy, miejsce ich zajęła zorganizowana przez radę

spółdzielnia spożywców. Autorytet władzy radzieckiej wzrastał niemal w oczach.

Ale ktoś uparcie szerzył pogłoski o tym, że bliski jest dzień upadku nowej władzy. Opowiadano, że wszystkie mocarstwa i gwardia białych oficerów wystąpiły zbrojnie przeciwko bolszewikom, że gdzieś daleko toczy się już wojna między czerwonymi, a białymi. Po niedługim czasie chłopci, którzy jeździli do miasta, przywieźli zatrważające wieści: rzekomo wzdłuż kolei syberyjskiej posuwa się czeski generał Gayda, wiodąc niezliczone mnóstwo cudzoziemców, obala wszędzie rady, a bolszewików wiesza i rozstrzeliwuje.

W pogłoskach tych wiele było przesady. Matwiej pojechał do Żyrowa, zdobył tam garść bardzo wiarygodnych wiadomości, a i one również były niepokojące.

Stronicy Jutkina i Sztyczkowa nabrali otuchy, poczęli niemal otwarcie wyrażać członkom rady, napomkając o tym, jak rozprawili się z Tierientjewem. Od pogróżek poszli do czynów: najpierw wybił wszystkie szyby w domu, w którym mieściła się rada delegatów, potem ktoś wypalił w nocy ze strzelby do Matwieja Strogowa i Timofieja Pierielotnego, którzy wracali do domu z posiedzenia.

Rada wezwała frontowców, by chwycili za broń. Uprzedzili ją jednak nowe, groźne wydarzenia, na długo skierowując życie wsi innymi torami.

5.

Krótką letnią noc miała się już ku końcowi, gdy ktoś głośno, w pośpiechu zapukał do okna izby. Matwiej zskoczył z łóżka, rzucił się do okna i począł się wpatrywać w stojącego pod chałą człowieka.

— Kto tam? — spytał Matwiej, nie otwierając jeszcze okna.

e. d. n.

SPORT

Pięściarze radzieccy w Warszawie

WARSZAWA. Jako pierwszy zespół pięściarzy zagranicznych na Jubileuszowy Turniej PZB przybyła w piątek do Warszawy ekipa zawodników radzieckich. W skład zespołu wchodzi czołowi pięściarze ZSRR:

2-letni Bułakow — w muszej, 26-letni Chanukaszwili — w koguciej, Aristigicjan, lat 27 — w piórkowej, 22-letni Miednow — w lekkiej, Szczerbakow — w półśredniej, 24-letni Silczew — w średniej Stepanow — w półciężkiej i 22-letni Soczikas w ciężkiej.

Wraz z zawodnikami przybył również trener narodowy Michajłow.

W sobotę mają przyjechać dalsi dwaj zawodnicy radzieccy: Mulin — w lekkiej i Jegorow — w półciężkiej. Obaj liczą po 21 lat. Z zawodnikami przyjedzie również kierownik Wydziału Sportu Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej — Gromadzki, który równocześnie jest kierownikiem ekipy radzieckich pięściarzy.

W piątek przybyła również do Warszawy 14-osobowa ekipa pięściarzy rumuńskich. W skład tej ekipy wchodzi następujący zawodnicy:

W muszej — Secosan, lat 26 i Ripka lat 21, w koguciej — Toma, lat 21, w piórkowej — Fiat, lat 20, w lekkiej — 20-letni Rizea, w półśredniej — Linea, lat 20, w średniej — Tita, w półciężkiej — Ciobotaru, w ciężkiej — Boghita. Trzej ostatni zawodnicy mają po 21 lat.

Kierownikiem ekipy jest P. Rogu.

Zawodnikom towarzyszą dwaj trenerzy Weintraub i Popa oraz sędzia Dumistrescu. Z ekipą przybył również przedstawiciel dziennika „Sportul Popular” — redaktor Ticu.

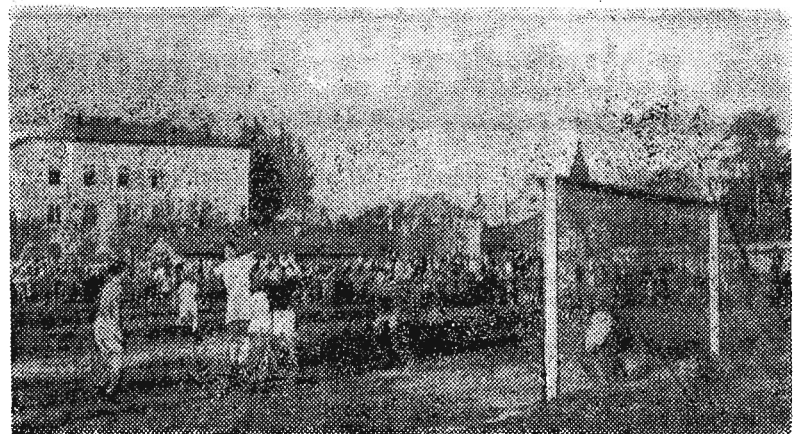
Start w Jubileuszowym Turnieju PZB doskonałych pięściarzy radzieckich, którzy niejednokrotnie demonstrowali swą wysoką klasę w występach międzynarodowych, wpłynie nie wątpliwie na podniesienie poziomu turnieju. Równocześnie pobyt zawodników radzieckich w Warszawie przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących sportowców polskich ze sportowcami radzieckimi.

Lokomotiv leaderem
piłkarskim ZSRR

MOSKWA. Na stadionie „Staliniec” w Moskwie odbył się interesujący mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej, między leaderem rozgrywek — drużyną Lokomotiv (Moskwa) i zespołem Daugawa (Ryga). Drużyna Estońska, która odniosła w tym roku dwa poważne sukcesy, zwyciężając Dynamo i Spartaka, była groźnym przeciwnikiem dla Lokomotiv'u i, mimo, że zespół moskiewski prowadził do przerwy 2:0, uzyskała w meczu wynik remisowy 2:2.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal Lokomotiv, mając 9 pkt. przed Zenitem (Leningrad) — 8 pkt.

Rzeszów A * Rzeszów B 2:3



Fragment z meczu sparingowego piłkarzy rzeszowskich przed spotkaniem o puchar miast Rzeszów — Przemysł.

Żuźłowcy „Gwardii” w mistrzostwach II Ligi

W dniu dzisiejszym o godz. 15.30 na stadionie sportowym im. Gen. Karola Świerczewskiego odbędą się mistrzostwa II Ligi Żuźlowej między drużynami SM „Włókniarz” Poznań, SM „Unia” Poznań i SMZS „Gwardia” Rzeszów.

Drużyna „Gwardii” wystąpi w składzie: Dyląg, Nazimek, Kielar, Staromiejski, Lubaczewski.

W skład „Unii” poznańskiej wchodzi: Baranowski, Zieliński, Fracko-

wiak, Wilczyński, Kazimierzczak i Urbaniak. Skład „Włókniarza” nie jest nam narazie znany.

Dzisiejsze zawody żuźlowe zapowiadają się bardzo ciekawie. Publiczność rzeszowska, licznie uczęszczająca na tego rodzaju imprezy sportowe, będzie mogła oglądać piękną jazdę Dyląga, który wykazał dobrą formę na obozie treningowym w Bytomiu, gdzie trener Frydberg przygotowuje reprezentację Polski na zawody z Czechosłowacją.

Od naszych korespondentów...

Z KROSNA

Z nadejściem wiosny przystąpiono do dalszych prac przy budowie nowego stadionu KS „Włókniarz”. Boisko piłkarskie zieleni się już zasianą trawą, basen jest w toku pogłębiania oraz postępują dalsze prace przy budowie kortów tenisowych, które w niedługim czasie zostaną oddane do użytku tenisistów.

Przy budowie stadionu czynny udział wzięli pracownicy Centrali Tekstylniej w Krośnie, którzy w ramach czynu 1-szo majowego przepracowali 186 godzin przy robotach ziemnych.

Do pracy przy budowie stadionu stanęli także junacy i junaczki SP z krosnieńskich szkół, którzy w ramach prac społecznych chcą przyspieszyć otwarcie tego ośrodka dla użytku sportowców Krosna.

Przed kilkoma dniami zakończono w Krośnie 3-dniowy kurs sędziów piłki ręcznej na którym przესzkolono 60 uczestników, z powiatów Krosna, Sanoka, Leska, Brzozowa, Jasła i Gorlice.

Wykładowcami na kursie byli: ob. Chrzan z WKRF i mgr. Szancer z ośrodka WF w Przemyslu. Egzamin końcowy złożyli wszyscy uczestnicy kursu z wynikiem dobrym. As,

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz 1075 Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przedz. Kolportażowe „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje goda. 12 — 18, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.